

Nadzwyczajne Plenum KC KPZR

Ciąg dalszy ze str. 1

nowska polityka zagraniczna naszej partii i państwa, zmierzająca do wyeliminowania groźby wojny jądrowej, do udzielenia zdecydowanej pomocy agresywnym, kłopotliwym imperializm, do umocnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Plenum podkreśliło, że w tych bolesnych chwilach komunizmu, cały naród radziecki jeszcze ściślej zwraca swoje szeregi wokół leninowskiego Komitetu Centralnego partii, Biura Politycznego KC KPZR, że są w pełni zdecydowani ofiarne walczyć o wprowadzenie w życie leninowskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej partii.

Uczestnicy plenum KC wyrazili głębokie współczucie rodzinie i bliskim zmarłego.

Plenum KC rozpatrzyło sprawę wybrania sekretarza generalnego KC KPZR.

Na polecenie Biura Politycznego KC przemówienie w tej sprawie wygłosił członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, Nikołaj Tichonow zgłosił propozycję, aby sekretarzem generalnym KC KPZR wybrać Konstantina Czernienkę.

Plenum Komitetu Centralnego KPZR jednogłośnie wybrało sekretarzem generalnym KC KPZR Konstantina Czernienkę.

Następnie na plenum wystąpił sekretarz generalny KC KPZR, Konstantin Czernienko. Podziękował serdecznie za wysokie zaufanie okazane mu przez Komitet Centralny KPZR.

Ciąg dalszy ze str. 1

W Warszawie, przemawiając w imieniu Stronnictwa Demokratycznego, stwierdził, że Stronnictwo w swym programie ideowo-politycznym i w praktyce działania partyjnego politycznego zawsze przywiązuje zasadnicze znaczenie do sojuszu i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przyjaźń ta i sojusz jeszcze bardziej okrzepły i uwiarygodniony w ostatnich latach, dowodząc skuteczności wyboru wspólnej drogi obrony pokoju i rozwoju na gruncie socjalizmu.

Klub Poselski — oświadczył mowa — udziela pełnego poparcia kierunkom działania przedstawianym przez ministra Spraw Zagranicznych S. Olszowskiego.

Stosunkom między Polską i RFN poświęcił swe wystąpienie pos. Edmund Męclewski (bezp. okr. wyb. Wałbrzych). Obszernie przedstawił rozwój tendencji rewizjonistycznych w Republice Federalnej Niemiec, operując konkretnymi przykładami i wypowiedziami, w tym również członków rządu RFN. Zwracał uwagę na rzekoma otwartość i traktowanie w RFN obecnej sytuacji terytorialnej jako swego rodzaju modus vivendi — nosił przypominając, że metoda podważania podłożenia już układów nie jest nierzadkim nowym, prezentowana była już za czasów Republiki Weimarskiej.

Posł zaaferował również, by na gruncie Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich utworzyć Instytut Pamięci Narodowej.

Pos. Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS, okr. wyb. Lublin) przypomniał, że obchodzimy 40-lecie Polski Ludowej oraz wkraczamy w okres obchodów 40-lecia Umowy Jaltajskiej i Poczdamskiej. Daty te przypominają nam źródła, z których brały początek niepodważalne wartości polityki polskiej. Wszyscy Polacy mają świadomość, że na drodze wykutej w lipcowych dniach, w treści Manifestu Lipowego, mogły wrócić do Polski stare piastowskie ziemie, mogłymiśmy utworzyć niezależne suwerenne państwo i przez 40 minionych lat budować w oparciu o ideały sprawiedliwości społecznej, postępu i demokracji, w oparciu o

sojalizm, bezpieczne i spokojne życie naszego narodu.

Pos. Krystyna Marszałek-Miłyńczuk (SD, okr. wyb. Bydgoszcz) stwierdziła m.in., iż polska kultura opiera się sankcjom, tak mocno odczuwanym w ostatnim okresie w innych dziedzinach. Nie została też wyeliminowana z międzynarodowego obiegu. Odwrotnie, była obecna we wszystkich ważniejszych centrach kulturalnych świata i odnotowała wiele znaczących osiągnięć. Jest to potwierdzenie słuszności założeń polskiej polityki zagranicznej, aktywnego wykorzystywania rozbudowanego systemu umów międzynarodowych i bilateralnych.

Pos. Alfons Klafkowski (bezp. PAX, okr. wyb. Konin) podkreślił uwagę, że przedstawiona przez ministra Spraw Zagranicznych informacja jest jeszcze jednym wyrazem nowego stylu pracy rządu premiera Wojciecha Jaruzelskiego — pracy, która zasługuje na powszechne uznanie, szczerzy szacunek i czynne współdziałanie każdego.

Po przerwie przewodnictwo obrad objął wicemarszałek Sejm Zbigniew Gertch.

Pos. Elżbieta Rutkowska (PZPR, okr. wyb. Kędzierzyn-Koźle) stwierdziła, że stosunki polityczne między PRL a RFN od swoich początków przyciągała najwyższą uwagę szerokie kręgi polskiego społeczeństwa. Dzieje się tak szczególnie wtedy, gdy ze strony zachodniowarstwiankiej strony pojawiają się irracjonalne, wręcz nie do zaakceptowania, poglądy i wypowiedzi. Niepokoiła i burzenie naszego społeczeństwa są tym bardziej zrozumiałe, gdyż do „zawodowych” działaczy rewizjonistycznych, głosy swoje dołączają oficjalnie przedstawiciele rządu RFN. Jesteśmy świadkami tego, że rozszerzenia terytorialne i supozycje moralne zawarte w tych wystąpieniach nie mogą się stać wobec historycznej prawdy ani też wobec poczucia historycznej sprawiedliwości. Jesteśmy świadkami i tego, że celem tych wypowiedzi jest prowokowanie emocji mieszkających nad Odrą i Bałtykiem Polaków, które miałyby powodować m.in. określone decyzje migracyjne.

Polityka zagraniczna Polski Ludowej w całym 40-leciu nigdy nie była polityką prowokowania napięć i konfliktów — podkreślił pos. Jan Janowski (SD, okr. wyb. Kraków). Wprost przeciwnie, mając zawsze na względzie Polskę, rządy starały się o utrwalenie międzynarodowego bezpieczeństwa i światowego pokoju. Konsekwentnie też głównym kierunkiem działania polityki zagranicznej naszego kraju pozostało dążenie do pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach. Dlatego też mówiąc o odprężeniu w historii mamy na myśli lepsze, pełniejsze zrozumienie państw i narodów.

Pos. Janusz Zabłocki (bezp. PZKS, okr. wyb. Częstochowa) podzielił uwagę, w której potwierdził słuszność podstawowych niezmienionych zasad polityki zagranicznej PRL, zmierzającej do utrzymania pokoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności jego granic w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego. (Tekst zamieszczamy oddzielnie).

W kolejnym punkcie obrad Sejm podjął uchwałę, w której potwierdził słuszność podstawowych niezmienionych zasad polityki zagranicznej PRL, zmierzającej do utrzymania pokoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności jego granic w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego. (Tekst zamieszczamy oddzielnie).

Pos. Janusz Zabłocki (bezp. PZKS, okr. wyb. Częstochowa) podzielił uwagę, w której potwierdził słuszność podstawowych niezmienionych zasad polityki zagranicznej PRL, zmierzającej do utrzymania pokoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności jego granic w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego. (Tekst zamieszczamy oddzielnie).

Kondolencje marszałka Sejmu St. Gucwy

Marszałek Sejmu PRL Stanisław Gucwa skierował do przewodniczącego Rady Związku Rady Najwyższej ZSRR Aleksieja Szilnikowa i przewodniczącego Rady Narodowej Rady Najwyższej ZSRR Witalija Rubena depesze kondolencyjne po zgonie Jurija Andropowa. Oto treść:

W imieniu posłów na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Prezydium Sejmu oraz moim własnym przesyłam na Wasze ręce wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej towarzysza Jurija Władimirowicz Andropowa. Odszedł sekretarz generalny KPZR, wybitny działacz partyjny i państwowy, nieugięty bojownik o pokój i przyjaźń pomiędzy narodami, wielki przyjaciel narodu polskiego. Pamięć o jego życiu i dziele pozostanie na trwałe zapisana w pamięci polskich mas pracujących i całego polskiego społeczeństwa.

Drogi towarzyszu przewodniczący, w tych dniach żałoby pragniemy Was zapewnić, a za Waszym pośrednictwem Radę Najwyższą ZSRR oraz całe społeczeństwo radzieckie, że jesteśmy z wami, zdecydowanie umacniając naszą solidaryczną ojczyznę w sojuszu i braterskiej przyjaźni narodów Polski i Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. (PAP)

Wyrozu współczucia dla narodu radzieckiego, do Konsula Generalnego ZSRR w Polsce — Lwa Wachmiejewa list kondolencyjny z wyrazami żalu i współczucia. Dokonał on również wpisu do księgi kondolencyjnej wyłożonej w gdańskim Konsulacie ZSRR.

Wyrazy współczucia dla narodu radzieckiego, do Konsula Generalnego ZSRR w Gdańsku, przekazały Wojewódzki Komitet ZSL, Wojewódzki Komitet SD, Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych i Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TPZR. ZW TPZR skierował także depesze kondolencyjne do przewodniczącego Litewskiego Towarzystwa Przyjaźni i Łączności Kulturalnej z Zagranicą w Wilnie — Ramojusa Petrusa.

Depesze kondolencyjne do zaprzyjaźnionego rejonu Warona (Litewska SRR) wysłały również władze miasta Mikolajki.

I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Suwałkach Waldemar Berdyska przesyła list kondolencyjny do I sekretarza Komitetu Centralnego KP Litwy — Petrasa Griskiewiczusa. Tow. Waldemar Berdyska, przewodniczący WRN — Jan Nowakowski i wojewoda —

Depesza

W. Jaruzelskiego do K. Czernienki

Ciąg dalszy ze str. 1

Wazna życzliwość dla Polski, szanowny Konstantinie Ustinowicz, i zrozumienie naszych problemów, a także waga z jaką traktujecie rozwój stosunków przyjaźni między obu bratnimi partiami i narodami, dają podstawę dla głębokiego przeświadczenia, iż wciąż wzrastająca będzie wzajemnie korzystna współpraca Polski i Związku Radzieckiego oraz całej socjalistycznej wspólnoty.

Zyczymy Wam, Drogi To-

warzyszu Czernienko, jak największych sukcesów w sprawowaniu zaszczytnego obowiązku kierowania awangardą radzieckiego społeczeństwa, partią Wielkiego Lenina, prowadzącą naród radziecki do nowych sukcesów w budownictwie komunistycznym, niezmienne i niezłomnie walczącą o utrwalenie pokoju i rozwój wszechstronnej współpracy międzynarodowej opartej o leninowskie zasady pokojowego współistnienia.

WOJCIECH JARUZELSKI (PAP)

Delegacja polska

Ciąg dalszy ze str. 1

KPZR Konstantin Rusakow i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Boris Szebrina.

Wkrótce po przybyciu, polska delegacja udała się do Sali Kolumnowej Domu Związków, gdzie złożyła wieńiec przed trumną Zmarłego. Na białoczerwonej szarfi-

wienca widnieje napis: „Towarzyszy Jurijowi Władimirowiczowi Andropowowi delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”. Członkowie delegacji zaciągnęli kilkunastoma wartami honorową przed trumną Zmarłego, a następnie złożyli kondolencje najbliższej rodzinie J. Andropowa.

Obrady Sejmu PRL

Pos. Janusz Stefanowicz (bezp. PAX, okr. wyb. Białystok) przedstawił sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych oraz Prac Ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy o funkcjach konsułów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Projekt — powiedział m.in. — aktualizuje funkcje konsułów zgodnie z nowoczesnym prawem i praktyką międzynarodową, nadając tym samym ich działaniom większą skuteczność. Na konsula nałożony został obowiązek rozwijania przyjaźni, stosunków oraz współpracy między Polską a państwem przyjmującym. Konsul informować będzie o celach i zasadach polskiej polityki zagranicznej i wewnętrznej, o stanie polskiej gospodarki, nauki i kultury. Działalność będzie także dla umacniania więzi między Polską a państwem przyjmującym.

Jednocześnie proponowana ustawa określa, na jaką pomoc mogą liczyć obywatele polscy przebywający za granicą, czy o domagają się od polskiej służby konsularnej.

W kolejnym punkcie obrad Sejm przyjął ustawę o nadaniu Wyższej Szkole Rolniczo-Praktycznej w Siedlcach imienia Georgija Dimitrowa. Projekt ustawy w tej sprawie przedstawił pos. Franciszek Tekliński (PZPR, okr. wyb. Siedlce).

Sprawozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej złożył jej przewodniczący, pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki (PZPR, okr. wyb. Puławy). Podkreślił konieczność sprawowania państwa przez odpowiedzialność konstytucyjną b. prezesa Rady Ministrów Piotra Jaruzelskiego i trzech b. wicepremierów: Tadeusza Wrzeszczyka, Jana Mariana Szydłaka i Tadeusza Pyki. Rzeczą dotyczącą węgło-

wych problemów funkcjonowania państwa z okresu lat siedemdziesiątych, z wnioskami daleko wykraczającymi poza ten okres.

Abym uniknąć nieporozumień — powiedział poseł — trzeba stwierdzić, że komisja nie zajmowała się analizą wszystkich elementów kryzysu społeczno-gospodarczego, a jedynie tym jego podstawowymi przejawami, które wiązały się z treścią polskiego wniosku wstępnego i konstytucyjnego, odpowiedzialności osób objętych tym wnioskiem.

Dość bogaty w wiedzę o przyczynach i przejawach kryzysu, z większym dystansem wobec okresu lat siedemdziesiątych możemy dokonać obiektywnej i racjonalnej oceny, oddzielić uczucie to, co zawinięte od tego, co było niezależne od woli pojedynczych osób. A że winy konkretnych osób i w konkretnej sytuacji nie były małe, dowodzą przedstawione materiały. Wykazują one nieprzebrane przebiegi Konstytucji PRL tego — najwyższej rangi aktu prawnego, którego pełna realizacja jest podstawowym obowiązkiem wszystkich organów i obywateli.

Pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki przypomniał, że po podjęciu uchwały, w której nie było i być nie może odpowiedzialności konstytucyjnej. Odpowiedzialność ta jest szczególnym rodzajem odpowiedzialności prawnej. Jej specyfika ma charakter zarówno podmiotowy, dotyczy ona bowiem wyłącznie osób zajmujących najwyższe stanowiska państwowe, a zatem w sposób

wyczerpujący w ustawie wskazany; ma także specyficzny charakter przedmiotowy — obejmuje bowiem naruszenie (zawinięcie) Konstytucji lub innych ustaw w zakresie urzędowania lub w związku z zajmowanym stanowiskiem.

Mówca powiedział, że Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, ustosunkowując się do sugestii zawartej w polskim wniosku o rozwiązanie, czy istnieją podstawy do wszczęcia postępowania śledczego-konstytucyjnego wobec Edwarda Gierka i Edwarda Babiucha wyraziła pogląd o braku takich podstaw. Obydwoje zajmowali stanowiska członków Rady Państwa z tym, że Edward Babiuch ponadto w okresie od 18.02.1980 r. do 24.08.1980 r. zajmował stanowisko prezesa Rady Ministrów. W tym charakterze mogli oni być podmiotami postępowania konstytucyjnego. Jednakże ani treść wniosku wstępnego, ani postępowanie prowadzone przez komisję, nie wykazywały, aby wymienieni z tytułu zajmowania powyższych stanowisk dopuścili się jakiegokolwiek naruszenia Konstytucji lub innych ustaw, a tylko w takim zakresie, mogliby podlegać odpowiedzialności konstytucyjnej.

Odpowiedzialność konstytucyjna — kontynuował poseł — nie może być formą zastępczą odpowiedzialności partyjnej. Nienaruszalnym prawem partii i stronnictw politycznych jest — na gruncie obowiązujących statutów — ocena postaw i zachowania ich członków oraz wyciąganie właściwych konsekwencji organizacyjnych. Konstatacja, że wydaje się być ważna również i dlatego, by nikt nie próbował zamazywać różnic postaci odpowiedzialności, nie próbował zastępować jej insulacją tam, gdzie z mocy ustawy jest sam zobowiązany do prawnej odpowiedzialności zachowania się by nie było niedomówień lub próby chowania się za zbiorową odpowiedzialnością, bądź też za odpowiedzialnością ponoszoną z innego tytułu.

Pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki poinformował, że po przedstawieniu komisji objęto ok. 3 tys. dokumentów. Przesłuchano 46 świadków w tym także niektórych byłych wiceprezesów Rady Ministrów oraz byłych ministrów.

Odebrano procesowo przewidziane wyjaśnienia od obwinionych. Komisja odpowiedzialności konstytucyjnej przedstawia Sejmowi dwie uchwały. W jednej postuluje pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej b. premiera Piotra Jaruzelskiego i b. wicepremierów Tadeusza Wrzeszczyka, Jana Mariana Szydłaka i Tadeusza Pyki. W drugiej natomiast postuluje umorzenie postępowania w stosunku do Jana Mariana Szydłaka i Tadeusza Pyki.

Sejm podjął uchwałę w sprawie: — pociągnięcia Piotra Jaruzelskiego i Tadeusza Wrzeszczyka do odpowiedzialności konstytucyjnej; — umorzenia postępowania w sprawie pociągnięcia Jana Szydłaka i Tadeusza Pyki do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Na oskarżenieli przed Trybunałem Stanu wybrane pos. pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki oraz Zygmunta Surowca.

Izba podjęła uchwałę o zamknięciu rozpoczętej sesji, na sesji Sejmu.

Obrady parlamentu zakończyły się około godz. 18.20.

Posel omówił następnie załącznik do uchwały, który przeciwko Piotrowi Jaruzelskiemu, wymieniał, że dopuszczalność dokonywania zmian w rocznych planach społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — bez uwzględnienia zasady zachowania podstawowych proporcji w stosunku do planu pięcioletniego; doprowadził do nadmiernego zadłużenia kraju przekraczającego w istotnym stopniu granicę bezpiecznego zadłużenia; naruszył zasady prawidłowej polityki inwestycyjnej; spowodował całkowite wykluczenie informacji o zadłużeniu kraju i ograniczenie publikacji o rzeczywistym stanie gospodarki narodowej.

W przypadku Tadeusza Wrzeszczyka stwierdził, że nie przedstawiał on Sejmowi i Radzie Ministrów obiektywnej i pełnej analizy stanu gospodarki i zagrożeń wynikających z tego stanu; dopuścił do powstania rażących dysproporcji w gospodarce; nie dopełnił obowiązku właściwego zaplanowania obrotu towarowego z krajami drugiego obszaru płatniczego tak, aby zadłużenie kraju nie naruszyło bezpiecznych granic; nie podjął właściwych działań do dyscyplinowania działalności inwestycyjnej; doprowadził do istotnego ograniczenia publikowania informacji o stanie gospodarki.

Postawione obwinionym zarzuty nie ignorują bynajmniej ani obiektywnych uwarunkowań dekady lat 70. ani osiągnięć tego okresu. Komisja nie przemilała również osobistych zastrzeżeń z przeszłości, zwłaszcza Piotra Jaruzelskiego i dotychczas poniesionych konsekwencji.

Mówca stwierdził, że materiały sprawy nie dały podstaw do sformułowania zarzutów naruszenia konstytucji lub innych ustaw wobec Jana Mariana Szydłaka i Tadeusza Pyki. Proponując umorzenie postępowania w tej części, komisja nie miała swego kryterium wobec niektórych zachowań wymienionych dwu osób.

Sejm podjął uchwałę w sprawie: — pociągnięcia Piotra Jaruzelskiego i Tadeusza Wrzeszczyka do odpowiedzialności konstytucyjnej; — umorzenia postępowania w sprawie pociągnięcia Jana Szydłaka i Tadeusza Pyki do odpowiedzialności konstytucyjnej.

Na oskarżenieli przed Trybunałem Stanu wybrane pos. pos. Zdzisław Czeszejko-Sochacki oraz Zygmunta Surowca.

Izba podjęła uchwałę o zamknięciu rozpoczętej sesji, na sesji Sejmu.

Obrady parlamentu zakończyły się około godz. 18.20.

Uchwała

Sejm PRL potwierdza ocenę sytuacji międzynarodowej oraz aprobuje cele i zadania polskiej polityki zagranicznej przedstawione w informacji ministra Spraw Zagranicznych.

Sejm potwierdza słuszność podstawowych niezmienionych zasad polityki zagranicznej PRL, zmierzającej do utrzymania pokoju oraz zapewnienia bezpieczeństwa państwa i nienaruszalności jego granic w oparciu o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi państwami Układu Warszawskiego. Opowiada się zdecydowanie za rozwijaniem międzynarodowej przyjaźni na rzecz pokoju, odprężenia i rozbrojenia oraz przywrócenia atmosfery dialogu i współpracy w stosunkach międzynarodowych. Wyraża głębokie zaniepokojenie wzrostem napięcia międzynarodowego spowodowanego konfrontacją i militarystycznym kursem administracji amerykańskiej.

Sejm pozytywnie odnotowuje fakty odchodzenia od skompromitowanej praktyki sankcji i restrykcji w stosunkach z Polską i oczekuje, że rządy państw zachodnich, które sankcje zastosowały, zaniechają całkowicie polityki wymierzonej przeciwko interesom PRL. Szczególny niepokój budzą w naszym narodzie coraz częściej ponawiane przez przedstawicieli rządu RFN próby kwestionowania porządku terytorialno-politycznego na naszym kontynencie oraz podważania ducha i litery układu z 1970 r.

Pozycja międzynarodowa Polski oraz skuteczność polskiej polityki zagranicznej jest uwarunkowana przez postępowanie w procesie wewnętrznej stabilizacji oraz w przewidywanym krzyżu ekonomicznym.

Sejm zwraca się z apelem do wszystkich sił społecznych w Polsce, do całego narodu, o działanie we wspólnym frontie na rzecz przeciwstawiania się wszelkim próbom wykorzystywania naszych wewnętrznych trudności w politycznej grze imperialistycznej prowadzonej przeciwko naszemu państwu oraz całej socjalistycznej wspólnoty. Aktywne działanie na rzecz realizacji polityki pokoju, utrzymania porządku terytorialno-politycznego w Europie leży w żywotnym interesie Polaków.

Rozpoczęte z końcem 1983 r. rozmieszczenie amerykańskich rakiet nuklearnych pierwszego uderzenia na naszym kontynencie pogorszyło jakościowo sytuację międzynarodową. Inicjatywy i propozycje posiadające za-

sadnicze znaczenie dla powstrzymania stacjonowania się sił atomowych na krawędzi wojny nuklearnej zostały zawarte w dokumentach państw — stron Układu Warszawskiego przyjętych w ciągu minionego roku. Wśród inicjatyw o szczególnej wadze i długofalowym znaczeniu dla utrzymania pokoju i odprężenia, znajduje się propozycja zawarcia układu o wzajemnym niestosowaniu siły militarnej i utrzymaniu pokojowych stosunków między państwami należącymi do Układu Warszawskiego i NATO, otwartego również dla innych państw. Sejm PRL zdecydowanie opowiada się za realizacją zarówno tej, jak i pozostałych propozycji widząc w tym drogę do bezpiecznej przyszłości Europy i świata. Istotnym pozytywnym wydarzeniem w stosunkach międzynarodowych jest rozpoczęcie w styczniu br. w Sztokholmie konferencji w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie. Wyrażamy nadzieję, że konferencja ta powstrzyma proces dalszego pogarszania się sytuacji międzynarodowej i służyć będzie odbudowie atmosfery odprężenia.

Sejm wyraża głębokie zaniepokojenie skutkami imperialistycznej polityki, przejawiającej się niejednokrotnie w aktach otwartej agresji przeciwko interesom i zdobyczom młodych państw Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej.

Priorytetowym zadaniem pozostaje zahamowanie wysiłku zbrojeni, przywrócenie atmosfery odprężenia i współpracy w stosunkach międzynarodowych. Ważną funkcją polskiej polityki zagranicznej winno być efektywne działanie na rzecz przyspieszenia procesu wychodzenia kraju z kryzysu.

Sejm wskazuje na potrzebę dalszego stanowczego przeciwstawiania się agresji propagandowej skierowanej przeciwko Polsce oraz podkreśla wagę przedsięwzięcia na rzecz kształtowania rzetelnego obrazu naszego kraju i zachodzących w nim przemian. Dalszego wzmacniania wymaga dotychczasowe tradycje wierności ze skupiskami polonijnymi za granicą; polscy obywatele, którzy w ostatnich latach znaleźli się poza granicami naszego kraju nadal mogą liczyć na opiekę ze strony władz polskich.

Tradycyjna rola i miejsce Polski w Europie i w świecie czyni niezbędnym jej udział w ogólnoeuropejskim dialogu na rzecz odprężenia i międzynarodowej współpracy. (PAP)

Projekty dwu ustaw: o przedłużeniu kadencji Sejmu o ordynacji wyborczej do rad narodowych

Wystąpienie
posła sprawozdawcy — H. Sławskiego

(skrót)

W imieniu powołanej przez Wysoki Sejm w dniu 26 stycznia bieżącego roku Komisji Nadzwyczajnej, mam zaszczyt przedstawić, z wnioskiem o uchwalenie przez Wysoką Izbę, projekty dwóch ustaw: — konstytucyjnej, o przedłużeniu kadencji Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, — ordynacji wyborczej do rad narodowych.

Jeżeli chodzi o zgłoszony z inicjatywy poselskiej, projekt ustawy konstytucyjnej o przedłużeniu kadencji Sejmu PRL, komisja proponuje uchwalenie tej ustawy bez zmian i poprawek. Należy bowiem podkreślić zasadność przeprowadzenia odrębnie wyborów do rad narodowych i do Sejmu, z czym wiąże się konieczność przedłużenia kadencji Wysokiej Izby.

Przechodząc do zreferowania stanowiska do drugiego projektu, zgłoszonego z inicjatywy Rady Państwa projektu ustawy ordynacji wyborczej do rad narodowych, Komisja Nadzwyczajna wnosi o jej uchwalenie z poprawkami.

Proponowane poprawki są wynikiem wnikliwego przeanalizowania projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych przez komisję oraz dążności do uwzględnienia autokorekty zgłoszonej przez Radę Państwa w postaci nowo redagacji art. 73 ust. 1 i wynikających stąd zmian w dalszych artykułach, ponadto poglądów i myśli wyrażonych we wspomnianej opinii Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie oraz uwag zgłoszonych przez niektórych obywateli posłów i ekspertów. Stwierdzono również, iż projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych uwzględnia postulat wyrażony w stanowisku przyjętym przez Radę Królową PRON.

Wobec 114 artykułów jakie zawiera projekt ustawy, komisja zaproponowała poprawki w 47 artykułach — łącznie ponad 60 poprawek. Jednakże nie proponujemy żadnych zmian w układzie formalnym ustawy. Należy też stwierdzić, iż większość poprawek ma charakter redakcyjno-uściślający, stylistyczny oraz porządkujący. Część zaś ma charakter merytoryczny i na niektóre z nich chciałbym zwrócić uwagę Wysokiej Izby, komentując je w świetle zaaproponowanych nowych instytucji prawa wyborczego do rad narodowych.

W art. 1 regulującym między innymi problematykę podstaw kampanii wyborczej do rad narodowych, tj. terytorialnych programów wyborczych, które będą konstruowane w nawiązaniu do deklaracji wyborczych PRON i ustaleń miejscowych planów społeczno-gospodarczych, a wzbogacane — w trakcie kampanii — inicjatywami społecznymi komisja proponuje aby, w ust. 3 tego artykułu, uściślić, iż inicjatywy społeczne muszą mieć charakter realny gospodarczy.

Komisja Nadzwyczajna w pełni podziela pogląd, iż z punktu widzenia demokracji procesy wyborcze oraz gwarancji jak najlepszego doboru kandydatów na radnych, najdonioślejsze rozwiązanie zawiera rozdział 8 ordynacji, zatytułowany „Zgłaszanie kandydatów”.

Przed wszystkim na uwagę zasługuje uregulowana w art. 38 i 39 instytucja kolegiów wyborczych, konstytuujących się z mocy samego prawa gremiów, na szczeblu ogólnokrajowym oraz we wszystkich jednostkach podziału terytorialnego, dla wyłonienia kandydatów i a radnych. Proponowana struktura polityczno-społeczna kolegiów wyborczych stanowi z jednej strony wyraz koalicyjnego układu władzy państwowej, a także konstytucyjnej roli Patriotycznego Ruchu Odrodzenia „narodowego, przez obligatoryjny

udział w kolegiach przedstawicieli partii, stronnictw politycznych i organizacji będących Sygnatariuszami Deklaracji z dnia 20 lipca 1982 r. w sprawie PRON oraz przedstawicieli odpowiedniego szczebla rad PRON. Z drugiej strony stanowi ona o najszerszej społecznej reprezentacji możliwości kolegiów, poprzez możliwość udziału w ich pracach reprezentantów związków zawodowych, społeczno-zawodowych organizacji rolników, socjalistycznych związków młodzieży oraz innych organizacji społecznych.

Rozpatrując przepisy określające podmioty uprawnione do zgłaszania kandydatów na radnych, komisja włączyła regulację art. 40 projektu ordynacji z realizacją art. 100 Konstytucji PRL. Stwierdziła również, iż art. 40 trafnie rozwija konstytucyjną zasadę zgłaszania kandydatów w wyborach przez organizacje polityczne i społeczne zrzeszające obywateli. W ust. 1 artykułu 40 wymienia się, jako podmioty uprawnione do zgłaszania kandydatów do kolegiów wyborczych, główne siły polityczno-społeczne w naszym kraju: PZPR, ZSL, SD oraz pozostałych Sygnatariuszy Deklaracji w sprawie PRON.

Ust. 2 art. 40 natomiast zawiera przykładowe wyliczenie największych organizacji skupiających obywateli, takich jak związki zawodowe, socjalistyczne związki młodzieży, ZBoWiD i Liga Kobiet Polskich oraz — tu komisja zaproponowała sformułowanie uściślające — masowe organizacje społeczne działające w miejscu pracy lub zamieszkania wyborców. Prawie ta formuła pozwala na uczestniczenie w procesie dyktowania kandydatów i organizacjom społecznym, o różnym charakterze i zasięgu działania.

Nadto przyznaje się prawo zgłaszania kandydatów radom PRON oraz — co szczególnie istotne z punktu widzenia samorządowego charakteru rad narodowych — samorządowi mieszkańców miast i wsi.

Ustalone przez kolegia wyborcze listy kandydatów na radnych — zgodnie z projekto-wnymi przepisami ordynacji, muszą być poddane konsultacji z wyborcami.

Wprowadzenie obowiązku konsultowania kandydatów z wyborcami to kolejny element demokratyzacji systemu wyborczego. Przedwyborcze zebrania obywateli organizowane będą przede wszystkim w strukturach samorządu mieszkańców, tj. na zebraniach mieszkańców w latach i na wsi, aczkolwiek również w zakładach pracy, środowiskach i jednostkach wojskowych. Na zebraniach przedwyborczych, stosownie do przepisów art. 43 — wyborcy mają pełne prawa do wypowiedzenia się o przedstawionych kandydatach łącznie z wnioskowaniem, w razie takiej potrzeby, o wycofanie określonego kandydata.

Jednym z najciekawszych sformułowań, podczas dyskusji nad przyszłym prawem wyborczym, a potem nad założeniami do projektu ordynacji wyborczej, postulatów było zapewnienie wyborcom możliwości dokonywania realnego wyboru pomiędzy kandydatami na radnych. Projekt ordynacji zawiera propozycję, która zdaniem komisji zasługuje na pełne poparcie, a nadto w dużej mierze, w sposób nowatorski, spełniająca wymienione przed chwilą postulaty. Oto bowiem na listach kandydatów, zgłaszanych do rejestracji komisjom wyborczym, kolegia wyborcze — stosownie do art. 45 i 48 ordynacji — zobowiązane są do wyodrębnienia każdego z kilku przypadających na dany okręg wyborczy, mandatów i zgłoszenia do nich dwóch kandydatów. W ten sposób wyborca będzie posiadał pełną swobodę dokonania wyboru w odniesieniu do każdego mandatu i każdej pary kandydatów.

W tym miejscu pragnę wspomnieć, że wysuwana w niektórych środowiskach propozycja, aby w ramach mandatu nazwiska kandydatów umieścić alfabetycznie, jest niepoprawna, bowiem naruszałaby suwerenność organizacji wysuwających kandydatów — które najlepiej potrafią ocenić wartość danego człowieka. Umieszczanie zaś w porządku alfabetycznym miało by charakter mechaniczny, pozbawiony sensu.

Jednym z elementów świadczących o pełni przedstawicielskim charakterze mandatu radnego w socjalistycznym państwie jest — ustanowiona w naszej Konstytucji zasada odwoływania radnych przez wyborców. Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych, w tym zakresie, jest zgodny z nową pozycją rad narodowych w systemie samorządu terytorialnego proponując, aby w procesie formułowania przez kolegia wyborcze, oświadczenia o wycofaniu kandydata, nie miało być konieczności wycofania kandydata z listy kandydatów, co istotnie umocniło gwarancję dla swobodnego korzystania z uprawnień do tajnego głosowania. Tajność głosowania jest niepodważalnym prawem wyborcy — ale nie może być nakazem bo wtedy, sprzecznie by to było z elementarnymi zasadami demokracji. Druga dotyczy art. 27 określającego skład liczbowy komisji wyborczych.

Komisja stanęła na stanowisku i sądzi, że podzielił by Wysoka Izba, iż proponowane uściślenia, poprawki i zmiany redakcyjne są niezbędne, gdyż taki akt prawny jak ordynacja wyborcza musi być komunikatywna dla każdego z ponad 20 milionów wyborców, a zatem w miarę prosty w formie i czytelny w treści. Te cechy — zdaniem komisji — nosi przedstawiony Sejmowi projekt ordynacji.

Projekt ową charakterystyka także głęboki realizm i konsekwencja w stanowieniu demokratycznych, w dużej mierze zupełnie nowych, instytucji prawa i systemu wyborczego, wywodzących się z programowych zapisów PZPR, ZSL, SD, a także z formułowania przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego generalnych zasad socjalistycznej odnowy — popierania demokracji przy wszelkich formach politycznej i społecznej, ale i zarazem stanowczej przeciwdziałania wolnej grze antysocjalistycznych sił politycznych, obecnych i przyszłych, w naszym państwie. Stwierdziła, iż wrogów Polsce Ludowej. Przeciwdziałania także tym wszystkim, którzy szerząc hasła troski — troski oczywiście — o sprawy kraju, chcieliby w perfidny sposób podważyć proces socjalistycznej odnowy, podważyć rozsądne i demokratyczne przepisy rozpatrywane go dziś prawa wyborczego.

Należy wyrazić przekonanie, iż zbliżające się wybory do rad narodowych, przeprowadzone w oparciu o nową ordynację wyborczą, o której uchwalenie wnosi, w imieniu Komisji Nadzwyczajnej, przyczynią się do dalszej normalizacji życia społecznego w naszym kraju oraz do rozwinięcia i utrwalenia procesu porozumienia narodowego. Porozumienia Polaków w naszym polskim domu — w naszej Ojczyźnie. (PAP)

W tym miejscu pragnę wspomnieć, że wysuwana w niektórych środowiskach propozycja, aby w ramach mandatu nazwiska kandydatów umieścić alfabetycznie, jest niepoprawna, bowiem naruszałaby suwerenność organizacji wysuwających kandydatów — które najlepiej potrafią ocenić wartość danego człowieka. Umieszczanie zaś w porządku alfabetycznym miało by charakter mechaniczny, pozbawiony sensu.

Jednym z elementów świadczących o pełni przedstawicielskim charakterze mandatu radnego w socjalistycznym państwie jest — ustanowiona w naszej Konstytucji zasada odwoływania radnych przez wyborców. Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych, w tym zakresie, jest zgodny z nową pozycją rad narodowych w systemie samorządu terytorialnego proponując, aby w procesie formułowania przez kolegia wyborcze, oświadczenia o wycofaniu kandydata, nie miało być konieczności wycofania kandydata z listy kandydatów, co istotnie umocniło gwarancję dla swobodnego korzystania z uprawnień do tajnego głosowania. Tajność głosowania jest niepodważalnym prawem wyborcy — ale nie może być nakazem bo wtedy, sprzecznie by to było z elementarnymi zasadami demokracji. Druga dotyczy art. 27 określającego skład liczbowy komisji wyborczych.

Komisja stanęła na stanowisku i sądzi, że podzielił by Wysoka Izba, iż proponowane uściślenia, poprawki i zmiany redakcyjne są niezbędne, gdyż taki akt prawny jak ordynacja wyborcza musi być komunikatywna dla każdego z ponad 20 milionów wyborców, a zatem w miarę prosty w formie i czytelny w treści. Te cechy — zdaniem komisji — nosi przedstawiony Sejmowi projekt ordynacji.

Projekt ową charakterystyka także głęboki realizm i konsekwencja w stanowieniu demokratycznych, w dużej mierze zupełnie nowych, instytucji prawa i systemu wyborczego, wywodzących się z programowych zapisów PZPR, ZSL, SD, a także z formułowania przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego generalnych zasad socjalistycznej odnowy — popierania demokracji przy wszelkich formach politycznej i społecznej, ale i zarazem stanowczej przeciwdziałania wolnej grze antysocjalistycznych sił politycznych, obecnych i przyszłych, w naszym państwie. Stwierdziła, iż wrogów Polsce Ludowej. Przeciwdziałania także tym wszystkim, którzy szerząc hasła troski — troski oczywiście — o sprawy kraju, chcieliby w perfidny sposób podważyć proces socjalistycznej odnowy, podważyć rozsądne i demokratyczne przepisy rozpatrywane go dziś prawa wyborczego.

Należy wyrazić przekonanie, iż zbliżające się wybory do rad narodowych, przeprowadzone w oparciu o nową ordynację wyborczą, o której uchwalenie wnosi, w imieniu Komisji Nadzwyczajnej, przyczynią się do dalszej normalizacji życia społecznego w naszym kraju oraz do rozwinięcia i utrwalenia procesu porozumienia narodowego. Porozumienia Polaków w naszym polskim domu — w naszej Ojczyźnie. (PAP)

W tym miejscu pragnę wspomnieć, że wysuwana w niektórych środowiskach propozycja, aby w ramach mandatu nazwiska kandydatów umieścić alfabetycznie, jest niepoprawna, bowiem naruszałaby suwerenność organizacji wysuwających kandydatów — które najlepiej potrafią ocenić wartość danego człowieka. Umieszczanie zaś w porządku alfabetycznym miało by charakter mechaniczny, pozbawiony sensu.

Jednym z elementów świadczących o pełni przedstawicielskim charakterze mandatu radnego w socjalistycznym państwie jest — ustanowiona w naszej Konstytucji zasada odwoływania radnych przez wyborców. Projekt ordynacji wyborczej do rad narodowych, w tym zakresie, jest zgodny z nową pozycją rad narodowych w systemie samorządu terytorialnego proponując, aby w procesie formułowania przez kolegia wyborcze, oświadczenia o wycofaniu kandydata, nie miało być konieczności wycofania kandydata z listy kandydatów, co istotnie umocniło gwarancję dla swobodnego korzystania z uprawnień do tajnego głosowania. Tajność głosowania jest niepodważalnym prawem wyborcy — ale nie może być nakazem bo wtedy, sprzecznie by to było z elementarnymi zasadami demokracji. Druga dotyczy art. 27 określającego skład liczbowy komisji wyborczych.

Komisja stanęła na stanowisku i sądzi, że podzielił by Wysoka Izba, iż proponowane uściślenia, poprawki i zmiany redakcyjne są niezbędne, gdyż taki akt prawny jak ordynacja wyborcza musi być komunikatywna dla każdego z ponad 20 milionów wyborców, a zatem w miarę prosty w formie i czytelny w treści. Te cechy — zdaniem komisji — nosi przedstawiony Sejmowi projekt ordynacji.

Projekt ową charakterystyka także głęboki realizm i konsekwencja w stanowieniu demokratycznych, w dużej mierze zupełnie nowych, instytucji prawa i systemu wyborczego, wywodzących się z programowych zapisów PZPR, ZSL, SD, a także z formułowania przez Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego generalnych zasad socjalistycznej odnowy — popierania demokracji przy wszelkich formach politycznej i społecznej, ale i zarazem stanowczej przeciwdziałania wolnej grze antysocjalistycznych sił politycznych, obecnych i przyszłych, w naszym państwie. Stwierdziła, iż wrogów Polsce Ludowej. Przeciwdziałania także tym wszystkim, którzy szerząc hasła troski — troski oczywiście — o sprawy kraju, chcieliby w perfidny sposób podważyć proces socjalistycznej odnowy, podważyć rozsądne i demokratyczne przepisy rozpatrywane go dziś prawa wyborczego.

Należy wyrazić przekonanie, iż zbliżające się wybory do rad narodowych, przeprowadzone w oparciu o nową ordynację wyborczą, o której uchwalenie wnosi, w imieniu Komisji Nadzwyczajnej, przyczynią się do dalszej normalizacji życia społecznego w naszym kraju oraz do rozwinięcia i utrwalenia procesu porozumienia narodowego. Porozumienia Polaków w naszym polskim domu — w naszej Ojczyźnie. (PAP)

(skrót)

Na współczesny rozwój świata ogromny wpływ wywiera pokojowa polityka partii Lenina — polityka ZSRR. Jej wybitnym przedstawicielem i jednym z twórców był Jurij Andropow. Łączymy się dziś w żalu po jego śmierci.

Odszedł wybitny komunistą, działacz partyni i państwowy Związek Radziecki, jeden z czołowych mężów stanu świata. Jako sekretarz generalny KPZR i przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Związku Radzieckiego Jurij Andropow był kontynuatorem leninowskiej pokojowej polityki Związku Radzieckiego, bojownikiem przeciwko imperialistycznemu zagrożeniu, ośrodkom światła bezpieczeństwa i pokojowego. Należał do pokolenia, które doświadczyło okrucieństw wojny, tak jak doświadczył ich naród polski. Walczył z hitlerowskimi najeźdźcą o wolność własnej ojczyzny i wyzwolenie innych narodów. Sprawę pokoju i uchronienia ludzkości przed katastrofą nuklearną uczynił Jurij Andropow ideą przewodnią działań ZSRR, państw socjalistycznych i wszystkich sił pokojowych. Przy jego wybitnym udziale powstała bogata w program pokojowych inicjatyw Deklaracja Praska państw — stron Układu Warszawskiego. Konsekwentnie działał na rzecz pogłębienia współpracy, jednolitości i zwartości państw socjalistycznych, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, poparcia walki narodowowyzwoleńczej, na rzecz postępu społecznego.

Walcząc o sprawę pokoju, pracował dla życia obecnego i przyszłych pokoleń. Poślad, walka i dzieło Jurija Andropowa pozostawa w wiecznej pamięci ludzi pracy w Polsce i na całym świecie.

Znane było jego zaangażowanie w umacnianie przyjaźni i rozwój współpracy polsko-radzieckiej oraz pogłębienie braterskich więzi między PZPR i KPZR. Spotykaliśmy się na każdym kroku z jego życzliwością i wszechstronnym rozumieniem sytuacji w naszym kraju.

Przesłaliśmy KPZR, nacelnym władzom państwa radzieckiego i społeczeństwu radzieckiemu wyrazy głębokiego współczucia.

Minister Olszowski stwierdził następnie, że mimo zaostreżenia sytuacji na arenie międzynarodowej rząd zrealizował podstawowe zadania.

Pozycja międzynarodowa Polski uległa umocnieniu.

Wzrastająca aktywność zagraniczna Polski miała mocne poparcie wszystkich sił państw socjalistycznych i państw demokratycznych. Wyrażone symptomy wychodzenia kraju z kryzysu, umacnianie się struktury państwa państwowej, rozwój instytucjonalny i nieustanny postęp socjalistycznej demokracji, budowa frontu porozumienia narodowego — oto główne elementy realizacji linii IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR. Wzrosła aktywność PZPR, a także sojuszników stronnictwa. Umocniła swoje miejsce w życiu kraju PRON. Nowe, niezależne i samorządne związki zawodowe zaznaczały coraz śmielej swoje miejsce w społeczeństwie. Stosunki między państwem a Kościołem katolickim postępują w dobrym kierunku. Niezmienne pomyślnie układają się stosunki z Kościołami innych wyznań.

Przez naprawienie swego życia wewnętrznego Polska staje się ponownie wiarygodnym partnerem w stosunkach międzynarodowych.

Utrwała się świadomość społeczna we wszystkich warstwach, że nasza pozycja w Europie i na świecie zasadza się głównie na sile wewnętrznej, na stabilizacji tworzącej dobrą materię i duchowe nasze go społeczeństwa.

Nikt nie zdoła zawrócić Polski z kierunku socjalistycznego rozwoju. Polska jest i pozostanie mocnym ogniem Układu Warszawskiego i RWPG. Rok ubiegły przyniósł dalsze umocnienie naszego miejsca w rodzinie państw socjalistycznych. Jest to podstawowe osiągnięcie polityki zagranicznej Polski w 1983 roku, mające kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa naszego kraju i jego pomyślnego rozwoju, a także dla spełnienia przez Polskę aktywnej roli w polityce międzynarodowej.

W ubiegłym roku dokonano się znaczne rozszerzenie naszych stosunków z państwami rozwijającymi się.

Coraz więcej rządów i sił politycznych na Zachodzie rozumiejąc bezcelowość prowadzonej przez USA i narzuconej niektórym innym państwom antypolskiej polityki restrykcji, nacisku i agresji propagandowej myśli o odejściu od tego nieracjonalnego kursu.

Polska jest świadoma swej współodpowiedzialności za pokojowy rozwój wydarzeń.

Wraz z naszymi sojusznikami przedstawiliśmy w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego ze stycznia 1983 r. kompleksowy program zahamowania wyścigu zbrojeń, odwrócenia niebezpiecznych tendencji tworzących napięcia, prowadzących do zimnej wojny i zagrożenia pokoju. Nie szczędzimy wysiłków, by program ten urzeczywistniał.

Wszędzie — w ONZ, na rokowaniach wiedeńskich w sprawie ograniczenia sił zbrojnych i zbrojeń w Europie Środkowej i na innych konferencjach międzynarodowych, opowiadaliśmy się za pokojem, za współpracą i sprawiedliwym rozwiązywaniem istniejących konfliktów, za rozbrojeniem.

Pokojujowej orientacji polityki Polski, ZSRR i innych państw socjalistycznych Stanów Zjednoczonych Ameryki i ich niekierujący sojusznicy przeciwstawiają politykę konfrontacji i zbrojeń. Jej celem jest zmiana istniejącej równowagi militarnej między USA i ZSRR, między NATO i Układem Warszawskim.

Konfrontacyjny kurs polityczny obecnej administracji USA spowodował wzrost napięcia w stosunkach między Zachodem i Zachodem i największe po wojnie zagrożenie pokoju.

Stanowisko Związku Radzieckiego wyraża gotowość skorzystania z każdej realnej szansy dla prowadzenia rokowań w celu osiągnięcia praktycznych porozumień o ograniczeniu i redukcji zbrojeń nuklearnych na gruncie zasady równości i jednakowego bezpieczeństwa.

Podjęcie rokowań ciągle jest możliwe ale do tego niezbędna jest gotowość państw NATO powrotu do sytuacji, jaka istniała przed rozmieszczeniem amerykańskich rakiet w Europie Zachodniej. Polska popiera powzwyż stanowisko ZSRR.

Zawsze opowiadaliśmy się za dialogiem i rozwojem pokojowych stosunków między ZSRR i USA, dwoma największymi mocarstwami świata. Dialog tworzy przesłanki dla współpracy.

Wyrazem polityki z pozycji siły jest ze strony USA, a pod ich naciskiem także rządów innych państw kapitalistycznych, ingerowanie w wewnętrzne sprawy państw socjalistycznych i podporządkowywanie stosunków gospodarczych warunkom politycznym. W miejsce wzajemnie korzystnej współpracy gospodarczej i wymiany handlowej Stany Zjednoczone forsują „wojnę ekonomiczną”, stosując na szeroką skalę różne formy embarga i restrykcji ekonomicznych. Jest to sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych i Aktem Kończącym KBWE.

Wzrost napięcia ożywił nadzieje antykomunistycznych kół na dokonanie zmiany w układzie sił politycznych w Europie. Takie też jest źródło wzmożonego renesansu tendencji rewizjonistycznych w RFN. W oparciu o podtrzymanie rewizjonistycznej teorii o istnieniu Rzeszy Niemieckiej w granicach 1937 r. usiłuje się podważyć terytorialno-polityczny ład w Europie, powstały w wyniku porozumień z Jaltą i Poczdamu i potwierdzony w układach zawartych przez RFN z państwami socjalistycznymi w latach 70-tych i w Akcie Kończącym KBWE.

Polska energicznie sprzeciwiała się i będzie sprzeciwiała się tym niebezpiecznym przejawom rewizjonizmu terytorialno-politycznego. Godzi się przypomnieć, że w Europie nie ma problemu granic, jest problem pokoju.

Rozpoczął w styczniu 1984 r. w Sztokholmie konferencja w sprawie środków budowy zaufania i bezpieczeństwa oraz rozbrojenia w Europie stwarzając szansę rozpoczęcia „deeskalacji” napięcia.

Sukces konferencji w Sztokholmie zależy będzie od odczucia od polityki konfrontacji, wywołania się z obsesji zbrojeń atomowych, porzucenia ingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Musi być przyjęta koncepcja wspólnego i równego bezpieczeństwa wszystkich państw.

Aby konferencja sztokholmska spełniła oczekiwania, powinna się zająć w pierwszym rzędzie sprawami o zasadniczym znaczeniu dla przywrócenia wzajemnego zaufania. Taką sprawą byłoby zawarcie układu o niestosowaniu siły militarnej i rozwoju pokojowych stosunków między państwami NATO i państwami Układu Warszawskiego, otwartego dla innych państw. Innym ważnym posunięciem mogłoby być zrezygnowanie przez wszystkie państwa atomowe z użycia jako pierwszej broni jądrowej — tak jak uczynił już przed laty Związek Radziecki. Jesteśmy także za tworzeniem stref bezatomowych na północ Europy włącznie z Morzem Bałtycznym, na Bałkanach i w

innych częściach Europy. Nie zapomniamy o planie Rapackiego i planie zamrożenia zbrojeń.

Podtrzymujemy w pełni stanowisko zawarte w deklaracji Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego ze stycznia 1983 r., iż „bez względu na to jak skomplikowana byłaby sytuacja w świecie, istnieją możliwości przewyższenia niebezpiecznego etapu w stosunkach międzynarodowych”.

Pozostają w mocy wszystkie zawarte w tym dokumencie wspólne inicjatywy państw — stron Układu Warszawskiego.

Popieramy doniosłe inicjatywy Związku Radzieckiego zmierzające do zahamowania wyścigu zbrojeń, zwłaszcza jądrowych, a także wyłączenia kosmosu z wyścigu zbrojeń.

Wysunęliśmy wspólnie z innymi państwami socjalistycznymi propozycję zawarcia układu o wyeliminowaniu broni chemicznej z Europy. Będziemy dążyć do osiągnięcia postępu w tej ważnej sprawie i w innych zagadnieniach rozbrojeniowych w toku prac genezyjskiej konferencji rozbrojeniowej.

Odnótowujemy starannie wszystkie głosy na świecie, z troską odnoszące się do stanu dzisiejszego świata i grozących ludzkości niebezpieczeństw. Z należytą uwagą przyjmujemy słowa papieża Polaka, gdy nawołuje on do przerwania wyścigu zbrojeń i umocnienia pokoju, jako najważniejszego dobra człowieka.

Wkraczając w rok 40-lecia Polski Ludowej pragniemy podkreślić niezmienną zasadę polityki zagranicznej naszego państwa. Sa to przyjaźń, braterstwo, sojusz i współpraca ze Związkiem Radzieckim oraz całą wspólnotą państw socjalistycznych, solidarność z narodami walczącymi o wyzwolenie narodowe i postęp społeczny, oraz pokojowe współistnienie państw o odmiennych ustrojach społecznych. Słuszność tych zasad w pełni potwierdziło doświadczenie 40 lat Polski Ludowej.

Podstawowym zadaniem naszego państwa jest umocnienie stosunków przyjaźni i wzajemnej współpracy z ZSRR. Sojusz, przyjaźń i współpraca z ZSRR są kamieniem węgielnym polityki zagranicznej Polski Ludowej.

Nigdy nie zapomnimy, że to właśnie ZSRR w trudnych chwilach, przez które przechodziła w minionych latach nasza ojczyzna okazał nam pomoc i poparcie. Jest to przykład prawdziwie międzynarodowego stosunku KPZR i ZSRR do PZPR i PRL.

Niezmiennie będziemy dążyć do wzajemnego rozwoju stosunków przyjaźni i współpracy z innymi europejskimi krajami socjalistycznymi.

Możemy generalnie stwierdzić, że nasze stosunki z europejskimi państwami socjalistycznymi rozwijają się pomyślnie i w duchu partnerstwa. Konsekwentnie realizowana jest polityka reorientacji naszych stosunków gospodarczych. W większości dziedzin poziom współpracy z krajami socjalistycznymi osiągnął już najwyższy stan z lat 1979—80. Będziemy dążyć do tego, by obecny rok przyniósł dalszy postęp także w dziedzinach kontaktów osobowych, współpracy PRON, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych.

Szczególne znaczenie będzie miały pełniejsze wykorzystanie możliwości jakie stwarza program integracji gospodarczej, specjalizacji produkcji, koordynacji planów rozwojowych, zagospodarowania wolnych mocy produkcyjnych, rozwoju współpracy w kompleksie rolnopozwoyczym, współpracy naukowo-technicznej, bezpośrednich roboczych kontaktów przedstawicieli wojsk, władz, zakładów pracy, uczelni.

Dążymy do pełnego wykozystania uzgodnionych programów współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej, w szczególności do realizacji postanowień 37 sesji RWPG.

Podstawowym problemem dla przyszłości Polski jest przewyższenie kryzysu i otwarcie perspektywy pomyślnego rozwoju gospodarczego.

W każdym wariancie sytuacji międzynarodowej — lepszym, czy gorszym — ekonomiczny front staje się w rozwoju systemu socjalistycznego ważniejszy dziś niż kiedykolwiek.

Przyjaźni i wielopłaszczyznowe stosunki łączą Polskę z państwami europejskimi krajami socjalistycznymi.

Zgodnie z ubiegłorocznymi zaowadziłami, nadajemy wysoką rangę naszym stosunkom z krajami rozwijającymi się. W 1983 r. podjęliśmy, wspólnie z naszymi partnerami szereg kroków dla ożywienia kontaktów politycznych z wieloma państwami Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W bieżącym roku będziemy kontynuować starania o pełniejsze wykorzystanie istniejących potencjałów możliwości znacznego rozszerzenia współpracy gospodarczej.

Intencją rządu kontynuować min. Olszowski — jest utrzymywanie partnerskich, wzajemnie korzystnych stosunków z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Stan naszych stosunków z tą grupą krajów jest różnicowany w zależności od podejścia poszczególnych państw do Polski i przestrzegania przez nie ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego, a w szczególności poszanowania zasady nie mieszanja się w wewnętrzne sprawy. Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że nieuzasadnione wobec Polski działania w postaci restrykcji ekonomicznych i innych ograniczeń antypolskiej propagandy są nie do pogodzenia z rozwojem normalnych stosunków między suwerennymi państwami.

W wyniku zastosowania wobec Polski polityki nacisków i restrykcji, zawarcia umów dwustronnych gospodarką Polska poniosła straty szacowane na 12,5 mld dolarów, a stosunki dwustronne Polski z niektórymi państwami uległy znacznemu pogorszeniu. Odpowiedzialność za to spada całkowicie na rząd USA i rządy niektórych innych państw NATO.

Pogorszenie stosunków odnosi się w szczególności do Stanów Zjednoczonych, które w interesie swoich mocarstwowych celów lekką ręką przekreśliły istotny dorobek rozwoju dwustronnych stosunków między Polską i USA.

Mówca zauważył przy tym, że niektóre osiągnięcia mogą świadczyć o tym, że i w Waszyngtonie zaczyna wreszcie torować sobie drogę zrozumienie, że dotychczasowa polityka wobec Polski zawiodła, że nie ma ona żadnej perspektywy.

To zrozumienie zaczyna wyraźnie przejawiać w szeregu stolic państw zachodnich.

Nie jest tajemnicą — kontynuował S. Olszowski — że nasze tradycyjnie przyjazne stosunki z Francją nie z naszej winy uległy zdecydowanemu pogorszeniu. Pragniemy raz jeszcze nadzieję, że w bieżącym roku stosunki te ulegną poprawie. Złożone są nasze stosunki z RFN. Niezmienne oświadczamy, że gotowi jesteśmy kontynuować proces normalizacji wzajemnych stosunków w oparciu o przy pełnym przestrzeganiu układu z grudnia 1970 r. Stosunki między Polską i RFN mogą a nawet powinny się rozwijać w interesie obu państw i w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W stosunkach z Wielką Brytanią, Włochami i innymi państwami NATO będziemy kształtować naszą politykę w zależności od ich postawy wobec Polski. Sadzimy, że w bieżącym roku zostanie dokonany postęp w wzajemnych stosunkach z Kanadą.

Pomyślnie rozwijają się stosunki z Grecją, z którą nasza zbliżona postawa od istotne problemy bezpieczeństwa w Europie i współpracy międzynarodowej bez dyskryminacji i restrykcji, a także z Hiszpanią, neutralnymi państwami Europy — Finlandią i Austrią.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu międzynarodowym była wizyta w Polsce w 1983 r. papieża Jana Pawła II. Miała ona doniosłe znaczenie w procesie konstruktynego dialogu między państwem a Kościołem katolickim w Polsce. Rozmowy gen. Wojciecha Jazurkiewskiego z papieżem Janem Pawłem II pogłębiły dialog polsko-watykański w sprawach pokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w Europie. Utrzymujemy a systematyczne kontakty polityczne z Watykanem. Zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami, podtrzymujemy zainteresowanie rozwojem wzajemnych stosunków.

Jedną z istotnych miar polityki zagranicznej jest jej efektywność we wspomaganu gospodarczego rozwoju Polski. Będziemy podejmować wraz z MHZ i innymi kompetentnymi resortami wszelkie wysiłki wobec poszczególnych państw i organizacji międzynarodowych w zakresie promocji i ochrony naszych interesów gospodarczych.

Rozwój współpracy będzie podporządkowany wypracowaniu gospodarki narodowej z kryzysu i strategii dalszego jej rozwoju. Główne zadanie to przekształcenie współpracy gospodarczej w ważny czynnik postępu ekonomicznego kraju.

W bieżącym roku, jak i w latach następnych, jednym z najważniejszych problemów w stosunkach gospodarczych z państwami zachodnimi będzie zahamowanie wzrostu naszego zadłużenia w tych krajach. Będziemy dążyć do uregulowania stosunków z naszymi wierzycielami na zasadach rozwiązań długofalowych, umożliwiających prowadzenie aktywnej polityki eksportowej i importowej. Kontynuujemy rozmowy z bankami prywatnymi w sprawie warunków przełożenia zobowiązań przydatujących na 1984 r. W ramach tzw. Klubu Paryskiego będziemy nadal poszukiwać konstruktywnych rozwiązań.

Przyszłość Polski związana jest z pokojem i bezpieczeństwem w Europie i na świecie. Uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby pokój zachować, a bezpieczne warunki egzystencji i rozwoju państwa i narodu utrwalić. (PAP)

Wystąpienie S. Olszowskiego

Intencją rządu kontynuować min. Olszowski — jest utrzymywanie partnerskich, wzajemnie korzystnych stosunków z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Stan naszych stosunków z tą grupą krajów jest różnicowany w zależności od podejścia poszczególnych państw do Polski i przestrzegania przez nie ogólnie przyjętych norm prawa międzynarodowego, a w szczególności poszanowania zasady nie mieszanja się w wewnętrzne sprawy. Jeszcze raz pragniemy podkreślić, że nieuzasadnione wobec Polski działania w postaci restrykcji ekonomicznych i innych ograniczeń antypolskiej propagandy są nie do pogodzenia z rozwojem normalnych stosunków między suwerennymi państwami.

W wyniku zastosowania wobec Polski polityki nacisków i restrykcji, zawarcia umów dwustronnych gospodarką Polska poniosła straty szacowane na 12,5 mld dolarów, a stosunki dwustronne Polski z niektórymi państwami uległy znacznemu pogorszeniu. Odpowiedzialność za to spada całkowicie na rząd USA i rządy niektórych innych państw NATO.

Pogorszenie stosunków odnosi się w szczególności do Stanów Zjednoczonych, które w interesie swoich mocarstwowych celów lekką ręką przekreśliły istotny dorobek rozwoju dwustronnych stosunków między Polską i USA.

Mówca zauważył przy tym, że niektóre osiągnięcia mogą świadczyć o tym, że i w Waszyngtonie zaczyna wreszcie torować sobie drogę zrozumienie, że dotychczasowa polityka wobec Polski zawiodła, że nie ma ona żadnej perspektywy.

To zrozumienie zaczyna wyraźnie przejawiać w szeregu stolic państw zachodnich.

Nie jest tajemnicą — kontynuował S. Olszowski — że nasze tradycyjnie przyjazne stosunki z Francją nie z naszej winy uległy zdecydowanemu pogorszeniu. Pragniemy raz jeszcze nadzieję, że w bieżącym roku stosunki te ulegną poprawie. Złożone są nasze stosunki z RFN. Niezmienne oświadczamy, że gotowi jesteśmy kontynuować proces normalizacji wzajemnych stosunków w oparciu o przy pełnym przestrzeganiu układu z grudnia 1970 r. Stosunki między Polską i RFN mogą a nawet powinny się rozwijać w interesie obu państw i w interesie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W stosunkach z Wielką Brytanią, Włochami i innymi państwami NATO będziemy kształtować naszą politykę w zależności od ich postawy wobec Polski. Sadzimy, że w bieżącym roku zostanie dokonany postęp w wzajemnych stosunkach z Kanadą.

Pomyślnie rozwijają się stosunki z Grecją, z którą nasza zbliżona postawa od istotne problemy bezpieczeństwa w Europie i współpracy międzynarodowej bez dyskryminacji i restrykcji, a także z Hiszpanią, neutralnymi państwami Europy — Finlandią i Austrią.

Wydarzeniem o dużym znaczeniu międzynarodowym była wizyta w Polsce w 1983 r. papieża Jana Pawła II. Miała ona doniosłe znaczenie w procesie konstruktynego dialogu między państwem a Kościołem katolickim w Polsce. Rozmowy gen. Wojciecha Jazurkiewskiego z papieżem Janem Pawłem II pogłębiły dialog polsko-watykański w sprawach pokoju i bezpieczeństwa, zwłaszcza w Europie. Utrzymujemy a systematyczne kontakty polityczne z Watykanem. Zgodnie z wcześniejszymi oświadczeniami, podtrzymujemy zainteresowanie

Maszyny przed emeryturą (2)

Dekapitalizacja majątku trwałego postępuje w niektórych przedsiębiorstwach bardzo szybko. Za kilka lat może dojść do sytuacji, że będą surowce, ale zabraknie maszyn do ich przetwarzania. Niepokoję, o których pisał w artykule „Maszyny przed emeryturą”, są dość powszechne wśród ludzi związanych z przemysłem. Czy słusznie?

Na ten temat rozmawiamy z adiunktem Zakładu Ekonomicznego Przemysłu Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku — dr. Anatoliuszem KOPCZUKIEM.

„Gazeta Współczesna”: — Z punktu widzenia przedsiębiorstwa budżet centralny, a także terenowy, są bezczkami bez dna, które wysysają w postaci podatków i tak znaczną część ich zysku, że na inwestowanie pozostaje mało pieniędzy.

Anatoliusz Kopczuk: — Proszę zauważyć, że mimo wysokich podatków, budżet państwa w tym roku nadal pozostanie „dziurawym”. Jego deficyt wyniesie około 130 miliardów zł i będzie mniejszy, niż w ub. roku tylko o 11 mld zł. Trudno więc spodziewać się, że konstruując system podatkowy ktoś dojdzie do wniosku, że więcej pieniędzy trzeba zostawić w przedsiębiorstwach.

„GW”: — Czy oznacza to wzrost trendów konsumpcyjnych naszego społeczeństwa, tendencję do „przejadania” budżetu?

A.K.: — Wydatki budżetowe rzeczywiście są obecnie ogromne. Na same cele socjalne: renty, emerytury, rekompensaty, zasiłki, urlopy macierzyńskie, świadczenia dla rolników, utrzymanie służby zdrowia itp. idzie 27 proc. dochodu narodowego. W latach siedemdziesiątych cele te pochłaniały 15–17 proc. Ogromnym ciężarem na budżecie kładzie się dofinansowywanie budownictwa, kompleksu żywnościowego i gospodarki paliwowej — energetycznej. Na wspomnianych innych sfer gospodarki narodowej pozostaje

bardzo niewiele. Trudno wymagać, żeby ktoś zrezygnował np. z wcześniejszej emerytury, czy z dachu nad głową po to, by więcej pieniędzy zostawić w przedsiębiorstwie z myślą o jego rozwoju.

„GW”: — Kierownictwa przedsiębiorstw powinny więc przestać liczyć na pomoc centrum?

A.K.: — Raczej tak. Nie sposób dzielić to, czego nie ma.

„GW”: — A jednak na to centrum oglądają się wszyscy i bywa, że z niezłym skutkiem. Tylko przez pierwsze półrocze, po wprowadzeniu reformy dyrektorzy czuli strach przed plagą. Potem wpadli w nałóg targowania się i preferencji. Rozpoczął się powszechny bieg po pomoc do resortowych, dobrych wulków.

A.K.: — Zgadza się. Jest to często krytykowana ulomność „miękkiego” systemu. W ostatnich dwóch latach dochodziło do sytuacji paradoksalnych. Przegrzywali ci, którzy zbyt dużo zaczęli wymagać od siebie. Natomiast niegospodarni zabiegali o ulgi, wychyliwali i wkrótce pod ich adre-

sem ukazywała się uchwała, która dawała np. dodatkową emeryturę na place za wzrost produkcji. Ci, którzy ów wzrost zapewnili u siebie wcześniej, byli bici po kieszeni. Dotychczasowy system sprzyjał szukaniu dróg rozwiązywania własnych kłopotów u ministra, czy dyrektora banku.

„GW”: — Czy dlatego nie mieliśmy bankructwa?

A.K.: — Około biliona złotych rocznie pochłaniały dotacje budżetowe dla kulejących zakładów. Otrzymywali je, niestety, często nie przedsiębiorstwa najbardziej potrzebujące, tylko najgłośniejsze krzykające. Największą siłę przebicia miały firmy duże — bo duże zatrudnienie, wielki potencjał produkcyjny. To, że były przy tym mało efektywne i bezwzględnie nie przekazywały, kierownictwa dużych zakładów poczuły się bezpiecznie, łatwo wpadły w samouspokojenie. Wiedzieli, że niezależnie od tego, jak gospodarka, nikt nie pozwoli im zginąć. W ten sposób niegdyś nie odeszlibyśmy od gigantyzmu, nie stworzylibyśmy wa-

runków do powstawania mniejszych, nie zmnożyliśmy konkurencyjnych ze sobą przedsiębiorstw.

„GW”: — Obawiam się, że dojdziemy do stwierdzenia, iż wszystkim, w tym postępującej dekapitalizacji maszyn, winne są centralne regulacje. Czy są jednak pewne mechanizmy, które dawałyby podstawę do stwierdzenia: pracować i powiększać zysk do podziału się oplaca?

A.K.: — Widzę tu kilka jasniejszych punktów. Wspomnę tylko o tym, że zmieniona została formuła liczenia podatku dochodowego. Na miejsce progresywnego, wprowadzono liniowo-kwotowy działający na zasadzie: większy zysk — wię-

ry ma używać tych środków na inwestycje prowadzone centralnie. Nie przypomina to Panu przekładania pieniędzy z kieszeni do kieszeni? I czy na pewno inwestycje centralne, to inwestycje słuszne?

A.K.: — Przemysł zgłasza zarzut, że centrum zagarnia pieniądze, które on mógłby przeznaczyć na bardzo potrzebne inwestycje. Musimy tu jednak dotknąć problemu zmiany „struktury” naszej gospodarki. Jeżeli pozostawimy całą amortyzację przedsiębiorstw, wówczas tylko one — zabiegając o przedłużenie swego żywota — będą inwestowały w rozwój. Tak będzie postępowała i firma drobiu i fabryka telewizorów kolorowych (nie wiadomo, czy akurat w tej chwili niezbędna). W ten sposób skazywalibyśmy się na powielenie istniejącej struktury produkcji. Mając natomiast możliwość centralnego sterowania częścią funduszy, można bardziej potrzebne gałęzie gospodarki dofinansować kosztem inwestycji społecznie mniej uzasadnionych.

„GW”: — Czy widać już docelowo kształt naszej gospodarki?

A.K.: — O zmianach struktury gospodarki na razie tylko mówimy, bo nie wiemy, jaka ona w istocie ma kiedyś być. Niektórzy domagają się na przykład, by eksportować mniej surowca, bo to się nie oplaca. Stwierdzono jednak, że bez dużego zaskoczenia, że w wielu przypadkach efektywność naszego eksportu jest tym mniejsza, im większy jest stopień przetworzenia oferowanych dóbr. Nasz układ gospodarczy, w niektórych fragmentach, jest tak mało efektywny, że nie oplaca się nam sprzedawać tego, o co wszyscy zabiegają, czyli pracy. Jest to dodatkowy argument, że rezerwy powinniśmy szukać w zakładach produkcyjnych.

„GW”: — Wiele emocji. Jeszcze chodzi o fundusz rozwoju, budżet w przedsiębiorstwach, zasady dzielenia się zyskami, a nie o to, czy w przedsiębiorstwach

„GW”: — Wiele emocji. Jeszcze chodzi o fundusz rozwoju, budżet w przedsiębiorstwach, zasady dzielenia się zyskami, a nie o to, czy w przedsiębiorstwach

Rozmawiała: ANNA PAZDURKI-WILZ

Rolnicze innowacje

Pomysły za 50 mln zł

Coraz głośniej mówi się o roli, jaką w przewidywanym trudności gospodarczych na szanse odegrać ruch wynalazczy. Wprawdzie, póki co, jego rzeczywista ranga rozpięta się w gałęziach finansowo-prawnych, nie zawsze korzystnych, przepisów, ale zdrowy rozsądek podpowiada, że tak dużego być nie może. Trudno bowiem nie doceniać faktu, iż na przykład tylko członkowie białostockiego MIEDZYZAKŁADOWEGO KLUBU TECHNIKI I RACJONALIZACJI Rolnictwa w ubr. opracowali i wdrożyli 259 pomysłów, uzyskując zań efekt finansowy w wysokości blisko 50 mln złotych, co daje średnio 17 złotych zysku z jednej zainwestowanej złotówki...

Popularyzacja osiągnięć nowoczesnej techniki rolniczej, a także systematyczne podnoszenie poziomu własnych kwalifikacji, które umożliwiają tworzenie nowych pomysłów, to podwaliny do problemów technicznych napotykanym w codziennej pracy, to podstawowe zadania, jakie postawili przed sobą uczestnicy ponad setki zakładowych klubów techniki i racjonalizacji, działających w firmach rolniczych na terenie województwa białostockiego.

Na co dzień aktywności ruchu wynalazczego ściśle współpracują z kierownictwem przedsiębiorstw, samorządem założeń, kołami organizacji NOT-

owskich. Bez ich współudziału nie obejdzie się żadna inicjatywa zmierzająca w kierunku poprawy efektywności gospodarowania i jakości. Ostatnio uczestniczą również w realizacji programów oszczędnościowych. Niejako przy okazji powstają kolejne wzory użytkowe, patenty, rodzaje wynalazki.

Katalog najważniejszych innowacji zawiera opisy m.in. urządzenia do ładowania obornika, opracowanego w OBM Mońki, paszy dla trzody, autorstwa specjalistów z Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii w Białymstoku oraz zmienionego układu podnośnikowego do ciągników rolni-

Białostocka gospodarka w lepszej formie

ciąg dalszy ze str. 1

niż w r. 1982 o 10,3 proc. za sprawą niemal wszystkich gałęzi produkcji. Od 8,5 do 15,6 proc. podniosła się wartość sprzedaży wyrobów przemysłu skorzanego, włókienniczego, maszynowego i spożywczego. Na rynku mogliśmy więc obserwować wyższą podaż masła, ubrać się w 48000 kilometrowy wykonanych tkanin bawełnianych i bawełnowatych (wzrost o 5,7 proc.), włożyć ponad 1,46 mln par butów (o 4,8 proc. więcej). Gorzej było z wędlinami i drobinami.

Takie rezultaty osiągnął w zeszłym roku przemysł województwa białostockiego. W ubiegłym roku spadł zatrudnienie, wzrosła wydajność pracy w przeliczeniu na jedną osobę o 10,5 proc. i lepszym wykorzystaniu czasu przeznaczanego na produkcję. Przeciętny robotnik grupy przemysłowej i rozwojowej pracował o 45 godzin więcej, niż w r. 1982. Zmniejszył się natomiast wskaźnik współczynnik zmianowości. Te nie są statystyczne fakty, jednak fakt, że w tym samym czasie przeciętne wynagrodzenie miesięczne (13063 zł) było wyższe, niż poprzednio, aż o 23,3 proc. i swym tempem wzrostu nie miało 2,5-кратно wyprzedziło wydajność pracy.

Budownictwo: wydajność nie może doścignąć wzrostu płac

W woj. białostockim przekazano w zeszłym roku 4421 nowych mieszkań. 3162 z nich wybudowały przedsiębiorstwa gospodarki uspołecznionej. Tym samym plan „mieszkańców” został przekroczony.

Na uwagę zasługuje znaczący wzrost nakładów inwestycyjnych w gospodarce uspołecznionej (11 zony w cenach bieżących 1983 roku). Nakłady te — łącznie z poniesionymi przez jednostki państwowe planu terenowego, przekroczyły 15,6 mld zł. Niestety, przekazywanie do eksploatacji nowych obiektów przeciągało się i efektami odbiegało od założeń.

Wydajność pracy na budwach wzrosła, aczkolwiek nie sięgnęła nawet połowy tempa wydajności w przemyśle. Za to przeciętne miesięczne wynagrodzenie zatrudnionych w przedsiębiorstwach budowlanych wyniosło 13526 zł i było wyższe, niż w r. 1982 aż o 27,5 proc. Wzrost płac na budwach wyprzedził więc wzrost wydajności pracy niemal sześciokrotnie, co jest zjawiskiem zdecydowanie niekorzystnym, pogłębiającym proces inflacji.

Gotówka na rynku, czyli jak wagał się koniec z końcem

Przeciętna miesięczna płaca nominalna z rekompensatami, przypadająca na jednego zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej, wyniosła w zeszłym roku 12317 zł, a jej przyrost w stosunku do poprzedniego roku przekroczył 23 proc. Jednocześnie średnia emerytura i renta (bez świadczeń dla rolników indywidualnych) wzrosła o 1091 zł do wysokości 7454 zł. Ta ostatnia kwota w przypadku rolników indywidualnych wyniosła 4439 zł. Wyższe były także wypłaty zasiłków z tytułu ubezpieczenia społecznego.

Przychody pieniężne ludności województwa wzrosły o 25,5 proc. i wyniosły ponad 75,1 mld zł. W tym czasie wydatki kształtowały się w wysokości niepełna 70,9 mld zł, choć wzrost był wyraźny, niż dochody, to i tak niecałe zaoszczędzone pieniądze trafiły na rynek.

W roku 1983 sprzedaż wyrobów rynkowych (w cenach porównywalnych) była wyższa o 7,7 proc., niż poprzednio. Jednak wobec szybko rosnących zakupów towarów nieżywnościowych, obniżyła się o około 2,3 proc. sprzedaż żywności i — na szczęście — napojów alkoholowych.

Na opłacenie usług mieszkaniowych białostockich wydał gros swoich zasobów pieniężnych, bo prawie 42 proc. Wzrosła tym samym wartość usług świadczonych przez jednostki gospodarki uspołecznionej (o prawie 30 proc.). Na tych wskaźnikach rzadko, a jednak podaż i jakość, a bardziej rosnące ceny.

(apo)

Ciekawe inicjatywy koła TPPR

Koło TPPR na Wydziale Prawa Filii UW w Białymstoku powstało w kwietniu ub. r. z inicjatywy studentów I roku. Jest to pierwsze koło TPPR w uczelni. Mimo stosunkowo krótkiego okresu działalności na już w swym dorobku turniej znajomości języka rosyjskiego i wiedzy o Kraju Rad, wieczornice, wystawy tematyczne, pokazy filmów dokumentalnych, popularnonaukowych i fabularnych. Ostatnio nawiązano ścisłą współpracę z Domem Radzieckiej Nauki i Kultury w Warszawie.

W piątek, 24 lutego — z inicjatywą koła — o godz. 17 w ACK „Sepulchrum” odbędzie się spotkanie z przedstawicielami Domu Radzieckiej Kultury i Nauki poświęcone 66 rocznicy powstania Radzieckich Sił Zbrojnych. 7 marca kolejne spotkanie — „Kobieta w literaturze”. W programie — film, poezja śpiewana (Okudźwa, Jesienin, Wysocki), odczyt, wystawa, występ zespołu. Studenci — członkowie TPPR wszystkich sekcji zapraszają.

(buk)

PLEBISCYT na NAJPOPULARNIEJSZY SPEKTAKL TEATRALNY Roku 1983

Tytuł sztuki	
Imię i nazwisko uczestnika plebiscytu	
Adres	
Zawód	
Data	
Podpis	

Konkurs Literacki Młodych

Zarząd Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, RSW „Prasa-Książka-Ruch”, Wojewódzki Dom Kultury są organizatorami „Konkursu Literackiego Młodych”.

Celem konkursu jest: popularyzacja młodej literatury współczesnej, zaangażowanej w kształtowanie postaw społecznych i patriotycznych, konfrontacja poglądów i postaw młodych pisarzy oraz umożliwienie debiutu młodym.

Organizatorzy konkursu oczekują utworów będących artystycznym obrazem społeczeństwa polskiego, ukazujących ludzi pracy i twórców, a zwłaszcza młode pokolenie Polaków i ich zaangażowanie w najżywcze problemy dzisiejszego świata.

Do udziału w konkursie dopuszczono wszystkie formy literackie: wiersz, opowiadanie, pamiętnik. Warunkiem udziału w konkursie jest nadesłanie nigdzie dotychczas nie opublikowanych i nie nagrodzonych prac pod adresem: Zarząd Wojewódzki ZSMP, ul. Próchnińska 3, 15-420 Białystok, z dopiskiem na kopercie „Konkurs Literacki”, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 30 kwietnia 1984 roku.

Prace opatrzone godłem winny zawierać: zestaw wierszy (minimum 3 wiersze) w 3 egzemplarzach maszynopisu, natomiast w dziele prozy do 20 stron również w 3 egzemplarzach maszynopisu. Do prac

Sładem publikacji

Garaże pod oknami

Odpowiedzi na notatkę „Zakład pod oknami” zamieszczona w „GW” z dnia 7-8 stycznia br. uderzyła kierownik Wydziału Gospodarki i Renowacji i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Elku — TADEUSZ KACH. W piśmie czytamy:

„Garaże zostały wybudowane przez pracowników Zakładów Przemysłu Chemicznego w Elku. Wydział wydziału przez Urząd Miejski. Przed wydaniem pozwolenia na budowę dwóch boksów garażowych, lokalizację uzgodniono z Komitetem Osiedlowym jako czynnikiem społecznym reprezentującym interesy mieszkańców. Komitet Osiedlowy, w porozumieniu z mieszkaniową, lokalizację garaży uzgodniła pozytywnie nie wnosiła zastrzeżeń.

Następnie zwrócono się z prośbą o opinię do Zespołu Urbanistycznego, jak również do administracji terenowej. Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i

Mieszkaniowej, Dyrektor PGKIM wyraził zgodę na budowę garaży. Również Zespół Urbanistyczny wyraził zgodę na budowę. Wobec powyższego, że teren jest nieużytkowany ze względu na istniejącą w tym miejscu halę ziemi i gruntu.

Poniżej garaże zlokalizowane są w sąsiedztwie budynku mieszkalnego, którego administratorem są Zakłady Miejskie. Wobec powyższego, że teren jest nieużytkowany ze względu na istniejącą w tym miejscu halę ziemi i gruntu.

Po załatwieniu innych formalności niezbędnych do wydania pozwolenia na budowę i mając powyższe na uwadze, wydano pozwolenie na budowę dwóch boksów garażowych na okres czasowy.

Wyrażam również, że odesłanie najbardziej zbliżonego do rzeczywistości dokumentu historycznych z do obecnych czasów.

BOGDAN MADEJ — MŁCZĄC, Czytelnik 1983, nakład 20 000 egz., str. 270, cena 100 zł.

„Masz na szczytach” jest zbiorem opowiadań o tematyce współczesnej, ukazujących codzienne życie zwykłych szarych ludzi. Autorem jest wybitny pisarz, który w interesujący sposób wyłożył ich mentalność, zasady moralne, twórczość i język.

MIRCEA ELIADE — TAJEMNICA DOKTORA HONIGBERGERA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 20 000 egz., str. 31, cena 45 zł.

Nowela ta przedstawia mało u nas znanego malarza — cudownego rajskiego kraju, siedziby „istoty wielkiego ducha”, skąd na cały świat promieniował dobroć i mądrość. Był to nie dotrzącony, nalezny za pomocą praktycznych środków uwalniający od widzialnego świata, „wyświeżony” twór ten po raz pierwszy opublikowany został w 1940 roku.

MARIA JOZEFOWICZ — KAR-KOLOMANA GRA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 50 000 egz., str. 100, cena 45 zł.

Bardzo ciekawa, nieomalże destrukcyjna powieść dla młodzieży.

WALERY PRZYBYLOWSKI — NAMOTY WĘZŁA. LSW 1983, nakład 150 000 egz., str. 122, cena 40 zł.

Ten historyczny i ciekawy napisany wierszem, polecanie szczególnie młodym czytelnikom, są przygotowane i przebieg wyprawy wiedeńskiej króla Jana Sobieskiego.

Bez nied mówień Klient — nasz pan?

Sklepy „Pewexu” zaopatrują nas w atrakcyjne towary produkcji krajowej zachodnich. Te wszystkie rarytasy — rzecz jasna — sprzedawane są tylko za dozwolony bony towarowe. A dewiza to przecież: nie „jakieś tam polskie złotówki”. To pieniądze, ciężko zapracowane przez krowianków na emigracji. Wydawałoby się więc, że klienci „Pewexu” mogą liczyć na należyty im szacunek ze strony personelu bądź co bądź reprezentacyjnej placówki handlowej. Niestety, jak sygnalizuje nam w liście czytelnicka z Olsztyna, obsługa gościnna „Pewexu” daleko do manier handlowców z prawdziwego zdarzenia.

Pani Maria Kowalik-Swiatkowska, przebywająca czasowo w Goldapi, dwukrotnie odwiedziła tamtejszy „Pewex”. To, co ją tam spotkało, bynajmniej, nie zachęcało do zakupów.

Kasjerka z braku pracy czytała kryminały. Ekspedientki zaś, zastępujące były w głównej mierze wykrzykiwałe „ze, zapieraj się, prywatnie”, reklamowały firmy, czy też próbowały sprzedać za 277 istniejącym bowiem dla naszej czytelniczki faktom, stała się koniecznością odczekania dobrych kilku minut, zanim jeden z panów zdecydował się zapytać, co ma podać.

Czyżby personel wychodził z założenia, że ludzie przyzwyczajeni do kolejek, muszą swoje odczekać.

Klientka poprosiła o kawę. Sprzedawczyni wypisała paragon i z zacięciem go w stronę kupującej, dalej zajęła się studium muzyki. Speszona sytuacją nabywczyni poczuła się intruzem prosząc jeszcze o opakowanie gumy do żucia. Tym już na dobre rozsierdziła pania za lady, która zaczęła wykrzykiwać, że „zapieraj się, prywatnie”. Nie paragonów można marnować na jedną niedziedziowaną klientkę? Czas pracy personelu jest bardzo drogi. Teraz to ona jeszcze wypisze te gumy, ale następnym razem klientka musi zdecydować, czy i od razu co chce kupić...

Wydaje się, że w takiej placówce jak „Pewex”, gdzie klienci za byle drobny błąd placą grubymi pieniędzmi, dobre obyczaje handlowania powinny nie tylko przetrwać, ale i doskonalić się na najlepszych wzorach. (bm)



W wielu zakładach żywienia zbiorowego używane są do przygotowywania posiłków i mycia naczyń maszyny i urządzenia wytwarzane w łódzkiej „Spomasz”. W ubiegłym roku wyprodukowano tu m.in. 2500 kotłów warzelniowych, 1500 zestawów kociołków przechłodziwych, 1400 maszyn do zmywania naczyń i kilkadziesiąt sztuk krajarów do pieczywa. Produkcja tych ostatnich na szerszą skalę ruszy w br. Łódzkie Zakłady Metalowe „Spomasz” prowadzi serwis i remonty swoich wyrobów.

NA ZDJĘCIU: produkowany aktualnie Kocioł warzelny o pojemności 150 litrów.

CAF — ANDRZEJ ZBRANIECKI.

Plebiscyt-83

Wybieramy najpopularniejszy spektakl teatralny

W ubiegłym tygodniu (w środowym numerze naszej „Gazety”), zaprosiliśmy Czytelników do udziału w plebiscycie na najpopularniejszy spektakl teatralny minionego roku.

Dzisiaj zamieszczamy kolejny kupon konkursowy, który po wypełnieniu należy nadesłać pod adresem: Towarzystwo Kultury Teatralnej, Oddział Wojewódzki, 15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8. Przypominamy, że oddzielnych kuponach typujemy naszym zdaniem najciekawsze przedstawienie zrealizowane na deskach Teatru Dramatycznego im. Al. Węgierki i Białostockiego Teatru Lalek.

A oto zestaw widoków biograficznych udział w plebiscycie: TEATR DRAMATYCZNY im. Al. Węgierki rozpoczął rok ubiegły sztuką przygotowaną przez Jerzego Słeccha pt. „Pieśń gniewna”. W tym samym tygodniu obejrzyli na scenie kameralnej — „Zamianę” Paula Claudela w reżyserii Marka Glińskiego, na dużej scenie zaś — „Hamleta” Williama Szekspira w wersji Tadeusza Aleksandrowicza.

Marzec przyniósł kolejne przedstawienie zrealizowane w ramach poranków poetyckich dla młodzieży — „Pieśń Adama Mickiewicza” (reżyseria zbiorowa). Dorosła publiczność bawiła się na „Ożenku” Gogola wyreżyserowanym

przez Ewę Gilewską (scena kameralna) oraz „Porwanie sabine”, komedii Juliana Tuwima zrealizowaną na dużej scenie przez Tadeusza Aleksandrowicza.

Następne dwie premiery zmieniły tonację z rozrywkowej na melodramatyczną i tragiczną. Bogdan Michalik wyreżyserował bowiem, na małej scenie, sztukę Leonarda Gershe’a „Motyle są wolne”. Tadeusz Aleksandrowicz natomiast, na dużej scenie, prezentował dramat historyczny Juliusza Słowackiego pt. „Maria Stuart”. Sukces frekwencyjny odniósł „Lord z walki” Oscara Wilde’a, którego reżyserem i scenografem był Jerzy Uklański. Komedia przyciągnęła ponad 11 tysięcy widzów.

Ostatnią premierą minionego roku w Teatrze Dramatycznym był „Indyk” Stanisława Mrożka. Spektakl wyreżyserował Tadeusz Kozłowski.

W BIAŁOSTOCKIM TEATRZE LALEK w marcu minionego roku, odbyła się polska prapremiera widowiska „Nim zapieje trzeci kur...” Wasiłki Szukaszyna w reżyserii Krzysztofa Raua. Oprócz białostockiej publiczności spektakl obejrzyli także widzowie Warszawy i Moskwy. Miesiąc później na scenie pojawiła się baśń Marii Kownackiej — „O straszliwym

smoku, dzielnym Szewczyku, prześlizniętym królowiem i królu Gwoździu”, którą również wyreżyserował Krzysztof Rau. Białostocka realizacja sztuki zdobyła sobie uznanie publiczności dziecięcej i znawców przedmiotu. Jeszcze w tym miesiącu „Szewczyk” zostanie utwór na taśmę filmową przez Krakowski Ośrodek TV.



Piotr Damulewicz jako Pan to i Pantamto w sztuce Bardziejskiego.

Fot.: Roman Sienko

SWIETOSŁAW KRAWCZYŃSKI — RAPSIOLARZ SWIETOKRZYSKI. Wydawnictwo Łódzkie 1982, nakład 20 000 egz., str. 218, cena 80 zł.

Zbiór anegdot o ciekawych ludzich — pisarzach, aktorach, reżyserach, kolekcjonerach dzieł sztuki, partyzantach ostatniej wojny — żyjących na Ziemi Świętokrzyskiej.

ADAM WISNIEWSKI-SNIEG — WIEDZIEĆ LOTRA. Wydawnictwo Literackie, Kraków 1983, nakład 20 000 egz., str. 172, cena 55 zł.

Wzmownienie popularnej powieści fantastyczno-naukowej.

EWĄ SZELBING-ZAREMBINĄ — BASŃ O KOCIE W BUTACH. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 20 000 egz., str. 142 zł.

KAZIMIERZ KORCOWICZ — POD CZARCIEM KOPYTEM. MN 1983, nakład 50 000 egz., str. 309, cena 120 zł.

Powieść o Stanisławie Stadnickim — Diabie z Łancuta, postaci autentycznej, żyjącej w latach XVII i XVIII wieku. Pamięć o jego zbrodniczych czynach prze-

* KSIĄŻKI NADESLANE

trwała zarówno w legendzie, jak i w różnych dokumentach historycznych aż do obecnych czasów.

BOGDAN MADEJ — MŁCZĄC, Czytelnik 1983, nakład 20 000 egz., str. 270, cena 100 zł.

„Masz na szczytach” jest zbiorem opowiadań o tematyce współczesnej, ukazujących codzienne życie zwykłych szarych ludzi. Autorem jest wybitny pisarz, który w interesujący sposób wyłożył ich mentalność, zasady moralne, twórczość i język.

MIRCEA ELIADE — TAJEMNICA DOKTORA HONIGBERGERA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 20 000 egz., str. 31, cena 45 zł.

Nowela ta przedstawia mało u nas znanego malarza — cudownego rajskiego kraju, siedziby „istoty wielkiego ducha”, skąd na cały świat promieniował dobroć i mądrość. Był to nie dotrzącony, nalezny za pomocą praktycznych środków uwalniający od widzialnego świata, „wyświeżony” twór ten po raz pierwszy opublikowany został w 1940 roku.

MARIA JOZEFOWICZ — KAR-KOLOMANA GRA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 50 000 egz., str. 100, cena 45 zł.

Bardzo ciekawa, nieomalże destrukcyjna powieść dla młodzieży.

WALERY PRZYBYLOWSKI — NAMOTY WĘZŁA. LSW 1983, nakład 150 000 egz., str. 122, cena 40 zł.

Ten historyczny i ciekawy napisany wierszem, polecanie szczególnie młodym czytelnikom, są przygotowane i przebieg wyprawy wiedeńskiej króla Jana Sobieskiego.

PRACA

FIRMA polonijna „Wienpol” zatrudni krawców i dzielników do pracy w zakładach szewskich. Białystok, ul. Reymonta 29, (Białystok).

ZAOPIEKUJĘ się starszą panią. Oferty Biuro Ogłoszeń „1251”.

LOKALE

MIESZKANIE spółdzielcze w Augustowie M-3 (II piętro) zamienie na podobne lub większe (z dopłatą) w Łomży lub Zambrówie. Oferty Biuro Ogłoszeń „1035”.

WŁASNOŚCIOWE M-2 zamienie na M-4. Oferty Biuro Ogłoszeń „1035”.

M-3 (50 m kw.) z telefonem w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1035”.

MIESZKANIE własnościowe — kupię. Dawonit: tel. grzeszczyński 413-597.

M-3 — Szczecin zamienie na M-4 w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń „1241”.

MIESZKANIE kwaterek, trypkofowa — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1241”.

Wyrazy szczerzego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego oraz współpracownicy.

Wyrazy szczerzego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: kierownictwo Urzędu Wojewódzkiego oraz współpracownicy.

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: dyrekcja i pracownicy OBKS w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

Wyrazy szczerzego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

Wyrazy szczerzego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

Wyrazy głębokiego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

Wyrazy szczerzego współczucia mgr. inż. HENRYKOWI PODOBINSKIEMU

Dyrektorowi Wydziału Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku

z powodu zgonu Ojca

składają: Rada Nadzorcza, Zarząd OOP, PZPR i współpracownicy Spółdzielni Pracy Krawieckiej „Białostocznica” w Białymstoku.

ZAKŁADY NAPRAWCZE TABORU KOLEJOWEGO w Łapach, ul. Fabryczna 29

pilnie poszukują wykonawcy

z sektora państwowego, spółdzielczego lub prywatnego na:

1. Budowa części socjalnej w garażu samochodowym
2. Budowa części socjalnej w warsztacie wytworowym
3. Nadbudowa piętra nad częścią biurową hali wagonowej.
4. Wymiana ogrodzenia zakładu

Dokumentacja do wglądu oraz informacji udzieli Dział G. Mechanika tel. 22-81 wew. 241.

k 578-1

STUDENT obokrajowiec poszukuje samodzielnego mieszkania (najchętniej w bloku). Możliwość opłaty z górą. Zwierzyńska 6, pokój 1022, tel. 282-05.

g 1250-1

WŁASNOŚCIOWE (48 m kw.), trzy pokoje, parter — zamienie na dom z dużym ogrodem w Białymstoku lub okolicy. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

WŁASNOŚCIOWE M-3 w Białymstoku — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1267”.

g 1267-1

SAMOCHODY

„FIATA” combi z przyspieszeniem — sprzedam. Łomża, Piękna 5/13.

„FIATA” 1250 (1979), stan bardzo dobry — sprzedam. Łomża, 22 Lipca 39, tel. 50-48, Tadeusz Buchcik.

„MERCEDES” 408 — kupię. Białystok, tel. 414-987, (od godz. 16-20).

„NYSE” (1974 rok) — sprzedam. Tel. 410-443.

„ZASTAWA” 1100p (1980) — sprzedam. Jerzy Rydzewski, ul. Wojska Polskiego 25, 19-300 ELK.

„ZUKA” — sprzedam. Kruszwica, gmina Choroszcz.

„NEPTUNA” 453 (gwarancja) — zamienie na drugie lub dywan. Oferty Biuro Ogłoszeń „1123”.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

„GRZEJNIKI” panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

DŁUGOŚĆ UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza spód:

KŁACZY ZREBYCH NA EKSPORT DO WŁOCH 17.02.1984 r. — Augustów godz. 10

Ceny umowne.

Wyboru kłaczy na spędzie dokona kupiec zagraniczny.

Badanie kłaczy na żrebnosć — po wyborze.

O P O Z H Białystok

k 568-1

KAMERĘ japońską pogłosową „Teisco” oraz czynniki „Paiste” — sprzedam. Ul. Kolejowa 5 m 18.

CISNIENIOMIERZ lekarski, wskaźnik — sprzedam. 513-015 (wtorek, czwartek, godz. 16-18).

OBRACZKI — sprzedam. Towarowa 16/33, (po 15).

KOZUCH damski — sprzedam. 412-157.

DYWAN belgijski 2x3 — sprzedam. Tel. 217-72.

„POLTAX” 1 przebrany — sprzedam. Tel. 410-569.

GARAŻ przy Murarskiej — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „1249”.

SPACERÓWKĘ ładną — kupię. Słownik angielsko-polski zamienie na encyklopedię. Tel. 286-81, (po 16).

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel. 340-05.

GRZEJNIKI panelowe zamienie na wannę lub sprzedam. Tel

Zielenieje na rynku

Pierwsze nowaliki
Warzyw ubiegłorocznych
pod dostatkiem

W białostockich sklepach pojawiły się pierwsze nowaliki. Na razie kupić można cebulę ze szczypiorem, sałatę i natkę pietruszki. Za pęczek szczypioru płaci się 20 zł, za sałatę średniej wielkości 35 zł (w sklepach ogrodniczych). W prywatnych budkach cena uzależniona jest od wagi.

Głównym dostawcą nowaliki do białostockich sklepów jest Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska „Witamina”. Pierwsze skrzynki z sałatą od tego producenta dotarły na rynek po 5 lutego. Towaru nie jest jeszcze wiele i nie na każdym stoisku można go kupić. Sytuacja zmieni się niebawem, bowiem „Witamina” rozpoczęła właśnie skup „zieleniny” w okolicach Krynicy, Zabudowa, Łap i Białegostoku.

Dziś powszechnie dostępny jest w sprzedaży szczypiór. Dostawy natki pietruszki tylko w 30 proc. pokrywają zapotrzebowanie handlu.

Wiecej wcześniejszych warzyw powinno pojawić się w sprzedaży w marcu. Wtedy „Witamina” zacznie dostarczać rzodkiewkę, pierwsze ogórki, zwiększy się zapotrzebowanie w sałatę. Pomidory — o-

min we własnych jadalniach musimy jeszcze poczekać. Niedobór nowalijek kompensować muszą zapasy ubiegłorocznych warzyw i owoców. W SOP zapewniają, że ich skup przebiega sprawnie, a magazynowe zasoby są wystarczające. Nie zabraknie jablek, marchwi, pietruszki, cebuli, selerów i ziemniaków (tych ostatnich jest nadmiar, więcej około 30 proc. przeznaczają się na potrzeby gorzelni).

Kończą się zapasy i dostawy warzyw kapustnych i porów. Może ich już niebawem całkowicie zabraknąć w białostockich sklepach. Aż do nowych zbiorów będzie musiała nam wystarczyć kapusta kiszona.

(kp)

czywiście w cenie interesującej przeciętnego nabywcę — pojawiają się dopiero w kwietniu.

PGR w Ignatkach uzupełnia „Witaminę”, dostarczając towar głównie do swoich sklepów. Znikome ilości 300—400 kg sałaty, jakie dotychczas przywieziono, znikają natychmiast z półek. To samo dotyczy zielonej pietruszki i tylko zamówienia na szczypiór realizowane są w pełni.

Zdaniem informatorów z „Ignatek”, dopiero w marcu będzie nam na rynku zielono i wiosennie. Ruszą zbiory szklarniowej rzodkiewki, do odpowiedniej wielkości urośniętą wysianą w grudniu sałatą, pojawią się 10—15 ton ogórków szklarniowych. Pierwszych pomidorów oczekiwać można dopiero w kwietniu.

Jak wynika z tych kilku przykładów, na więcej wita-

Na Plenum ZW ZMW

Podsumowanie kadencji

W niedzielę, 12 bm. odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego Związku Młodzieży Wiejskiej w Białymstoku, poświęcone przyjęciu sprawozdania z działalności ZW ZMW w latach 1981—83. Omówiono także sprawy organizacyjne związane z II Wojewódzkim Zjazdem ZMW, który rozpocznie obrady 18 marca br.

Podczas kończącej się właśnie kadencji władz wojewódzkich organizacji, Związek Młodzieży Wiejskiej podjął wiele inicjatyw aktywizujących życie społeczno-kulturalne na wsi. Młodzież czynnie włączyła się do procesu kształtowania współczesnego oblicza naszego rolnictwa, współuczestnicząc w podejmowaniu ważnych decyzji w sprawach produkcyjnych, współdziałała

też z ogniwami samorządu rolników.

Plenum zapoznawało się z projektem programu działania ZMW na lata 1984—86. (zł)

W KILKU WERSZACH

OD DZIS, 14 lutego Białostocki Ośrodek Kultury organizuje trzysobny kurs tańca. Zajęcia będą trwały dwa miesiące (we wtorek i czwartek). Chętni powinni zgłosić się do siedziby ośrodka przy ul. Traugutta 3 w dniu pierwszych zajęć (czyli dziś, 14 bm.), gdzie od razu będą prowadzone zajęcia. Młodzież szkolna będzie oczekiwana o godz. 17.30 zaś młodzież starsza o godz. 20.

Bliższych informacji udziela organizatorzy pod numerem telefonu — 313-15. (kal)

★

KLUB OSIEDLEŃ BSM „MIRAZ” (ul. Kozłowa 4, róg ul. Sienkiewicza) proponuje w SRODĘ, 15 lutego br., o godz. 17 WIECZOREK taneczny. Jest to impreza pomyślana o ludziach w „złoty wiek”. (kp)

★

DZIS, 14 LUTEGO br., o godz. 12, w sal konferencyjnej Przychodni przy ul. Fornalskiej 12 odbędzie się posiedzenie szkolno-współczesnego Polskiego Towarzystwa Lekarskiego i Polskiego Towarzystwa Dermatologicznego, w formie okrągłego stołu. Temat: „Niepożądane objawy pokładowe na skórze”. (Moderator — H. Szarmach, uczestnicy: W. Niczyporuk, T. Rudat i A. Wroński). (kp)

★

Klub „MOZAIKA” — w związku z trwającą w klubie — przenosi niektóre zajęcia do pomieszczeń zastępczych. I tak: dziś, 14 lutego br., o godz. 18, w klubie „Millennium” (ul. Mazowiecka 39 d) zostanie zainaugurowana rytmika dla dzieci, na którą zaprasza się również pociechy z osiedla „Tysiąclecia”.

Do świetlicy Pogotowia Długoskiego (ul. Pododwornego 12, XI piętro), przeniesiono kurs języka angielskiego dla dzieci i dorosłych — zajęcia odbywały się w każdej srode. Również w tej świetlicy, jutro, 15 lutego br., spotykają się dzieci z teatru „Entlecek-pentlecek”. Uczestniczą gimnastyki oddechowej, prowadzonej kiedyś przez klub „Mozaika”, mogą brać udział w tym typie zajęć w każdym innym klubie osiedlowym BSM (w „Mikronie”, „Metaforze” i „Millennium”). (kp)

11 lutego br. zmarł

Marian Daszkiewicz

były długoletni pracownik Lasów Państwowych i Zakładu Przemysłu Szkielek. Pogrzeb odbędzie się 14 lutego br., o godz. 14 z Kaplicy na Cmentarzu Farnym, o czym pismom wiadomości rodzinna. (1376-1)

Do serca przytul psa, weź na kolana kota...

Od 28 marca 1928 roku do dzisiejszego dnia ma moc prawną rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej „O ochronie zwierząt”, gdzie w art. 1 czytamy: „Zniesienie się nad zwierzętami jest wzbronione. Za zwierzęta w rozumieniu niniejszego rozporządzenia uważa się wszelkie zwierzęta domowe, oswojone i płaczące oraz zwierzęta i ptactwo dzikie, jak też ryby i płazy.”

Jednak jak świat światem teoria rzadko idzie w parze z praktyką. Bo choć mają począć rodzice, patrząc na pogryzionego malca, którego czeka w dodatku seria bolesnych zastrzyków przeciwko wściekliznie. Nie mówiąc o watachach psów, do których nawet dziarscy panowie podchodzą z należytym „szacunkiem”. W większości są to zwierzęta bezpańskie. Jednakże są wśród nich i takie, które mają swoich opiekunów, tylko że ci decydują się na przyjęcie „przyjaciela” w swoje progi zapomnieli, że nie jest to zabawa mechaniczna.

Wiadomo przecież, że psa należy wychowywać od szczeniaka. Ma on także swoje życie emocjonalne, swoje smutki i radości. Proces przystosowania go do życia wśród ludzi, przypomina wielokrotnie postępowanie wobec niemowlaków. Przypadłyby się, aby każdy właściciel psa, był na „ty” z lekturą traktującą o chowaniu tych czworonogów, a jeżeli nie może nabyć stosownej pozycji, najlepiej zgłosić się do Towarzystwa

Opieki nad Zwierzętami, gdzie inspektorzy służą fachową poradą. W ten sposób pies przestanie być uciążliwym balastem dla właściciela i otoczenia.

INNYM problemem jest bezpamiętanie „pupila” bez nadzoru. Ale ten nie najsmaczniejszy zwyczaj, chyba najszybciej mogłaby wypłenić administracja domów — zgłaszając takie przypadki do kolegium. A nie zaśkodziłoby — chociażby dla przykładu — kilka mandatów wymierzonych przez funkcjonariuszy MO. Wszak argument przemawiający do kieszki bywa najbardziej skuteczny.

Pesla dola — przynajmniej w naszym mieście — nie jest jednak taka szara jak kocia. Błąkający się pies ma szansę trafić do Schroniska dla Zwierząt — utrzymanego zresztą na przyzwolonym poziomie. Dla kotów, niestety, miejsca tam nie ma. Faktem zaś jest, że stada tych milutkich zdawałoby się zwierzątek uprzykrzają nieraz życie mieszkańcom bloków.

PO SOBOTNIM DYŻURZE

GDZIE JEST TA ULICA?

Znajomci odwiedzający naszego Czytelnika (nazwisko i imię znane Redakcji) w dalszym ciągu błądzą, szukając ul. Zagórnej. Tydzień temu pisaliśmy o tym, że ulicę tę, przeciętą na pół wyrostkami tu blokami osiedla Dziesięciny, należałoby właściwie oznakować. Do tej pory — twierdzi Czytelnik — nie ma na ten temat żadnej reakcji.

KŁOPOTY Z PIWEM

Kiedys w osiedlu Dziesięciny można było wypić piwo. Teraz zakaz jego sprzedaży obowiązujący wszystkie mieszkające tu sklepy. Amatorzy złotego napoju muszą po nie jeździć do miasta. Nasz Czytelnik pamięta, że nie do wszystkich zakładów uczelni towar ten trafia. Do tej pory, mimo kilkakrotnych interwencji w kompetentnym dziale, nie otrzymała jej Klinika Psychiatryczna z Choroszcy. (ib)

HERBATA

NIE DLA WSZYSTKICH

Srodki masowego przekazu informowały, że herbata, którą pod koniec ubiegłego roku sprowadzono do kraju, sprzedawana będzie w zakładach pracy. Powołując się na to zaopiniowanie nasza Czytelniczka zatrudniona w Akademii Medycznej twierdzi, że nie do wszystkich zakładów uczelni towar ten trafia. Do tej pory, mimo kilkakrotnych interwencji w kompetentnym dziale, nie otrzymała jej Klinika Psychiatryczna z Choroszcy. (ib)



Balonowi entuzjaści

Dokładnie dwieście lat minęło od 12 lutego 1784 roku, gdy nadworny chemik i mineralog króla Stanisława Augusta, imię pan Stanisław Okraszewski wzniósł w powietrzną przestrzeń pierwszy na ziemiach polskich, niewielki (o metrowej średnicy), napęczniały wodorem balon.

Sekcja jest młoda, jak młody jest jej macierzysty dom kultury, zaś impreza była jedną z pierwszych przeznaczonych również dla mieszkańców. Radosny to fakt, że dom kultury wychodzi na zewnątrz ze swymi osiągnięciami, szkoda tylko, że informacja o imprezie była skromna i miała bardzo mały zasięg.

Tekst i fot.

ANATOL CHOMICZ



Zakład Usług Organizacji i Zarządzania

Realizowana reforma gospodarcza stawia przed zakładami pracy coraz to nowe zadania. W przedsiębiorstwach wciąż istnieją poważne mankamenty jak przerosła administracja, brak odpowiedniej kooperacji, niewłaściwości w zakresie organizacji i zarządzania itp.

ODDZIAŁ Zarządu Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa w Białymstoku na swoich posiedzeniach przeanalizował te problemy. Spotkało się to z pozytywnym odzewem w wielu zakładach pracy, gdzie przeprowadzono usprawnienia w dziedzinie organizacji i zarządzania.

Ze społecznej potrzeby powstał w białostockim TNOiK Zakład Usług Organizacji i Zarządzania, który świadczy pomoc przedsiębiorstwom. Naukowcy i praktycy przeprowadzają analizę struktury przedsiębiorstwa, dokonują podziału zadań i funkcji, koordynacji, doskonałości organizacji i zarządzania. Wiemy, że taka „operacja” nawet jeśli jest kosztowna, opłaca się, bo daje wymierne efekty i przynosi spore oszczędności w najbliższej przyszłości. Wprowadzone innowacje wpływają na zwiększoną wydajność pracy, zmniejszenie fluktuacji kadry, uzdrowienie stosunków międzyludzkich.

Zainteresowane zakłady i przedsiębiorstwa mogą zgłaszać się lub kontaktować telefonicznie z biurem TNOiK przy ul. Dąbrowskiego 1 (tel. 243-51 lub 237-36). (ges)

28 grudnia ub.r. około godz. 15.15 na ul. Lipowej w pobliżu ul. Ostrowskiego w Białymstoku, została potrącona przez samochód osoba pieszka, która doznała obrażeń ciała. Osoby będące świadkami tego wypadku proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem I MO w Białymstoku, ul. Lipowa 30, pokój nr 9, tel. 38-651 lub 20-726.

SPORT

Tylko Erwina Rys — Ferens w gronie najlepszych

Polacy daleko w tyle

Trzeci medal K. Enke
Triumf Skandynawów na 15 km
Amerykanki najszybsze na stokach Białasznicy

Po czterech dniach obfitych opadów śniegu, w poniedziałek w Sarajewie — mieście XIV Igrzysk Olimpijskich — zaświeciło długo oczekiwane słońce. Niestety nie było ono łaskawe dla reprezentantów Polski.

Wczoraj na Igrzyskach Olimpijskich nasi sportowcy wystąpili w pięciu dyscyplinach. Tylko w biegu łyżwiarskim na 1000 m Erwina Rys-Ferens wywalczyła miejsce w gronie najlepszych. Dwie pozostałe szybkie biegaczki — Liliana Morawiec i Zofia Tokarczyk debiutowały w tej wielkiej imprezie i ich lokaty należy uznać za obiecujące.

Kolejny, złoty medal w biegu na 1000 m wywalczyła Karin Enke (NRD) — 1:21,61 przed Andrea Schoene (NRD) — 1:22,83 i Natalią Petruszewą (ZSRR) — 1:23,21. Na siódmej pozycji uplasowała się Erwina Rys-Ferens — 1:25,81. Liliana Morawiec była 10 — 1:26,53, a Zofia Tokarczyk 14 — 1:26,95.

Po raz drugi na Veliko Pole spotkali się najlepsi narciarze — biegacze. Tym razem rozegrali oni bieg na dystansie 15 km. Nie do pobicia byli Skandynawowie. Wygrał Gunde Anders Svan (Szwecja) — 41:25,6 przed Aki Karvonen (Finlandia) — 41:34,9 i Harri Kirvesniemi (Finlandia) — 41:56,6. Józef Łuszczek zajął dopiero 37 miejsce ze stratą 3:39,2 min. do zwycięzcy.

Polak po słabym biegu na 30 km chciał się zrewanżować zrywem na 15 km. I tym razem nie wyszło. Znowo dalekie miejsce — powiedział na mecie J. Łuszczek. Nie wiem dlaczego jestem taki słaby na trasie. Na treningach czułem się dobrze.

Pisanie krytycznie o grze naszych hokeistów w Sarajewie nie będzie po telewizyjnych transmisjach zbyt oryginalne. Dlatego obszernie nie piszemy. Obraz telewizyjny z występów naszych hokeistów jest nadto wymowny. Widać było wyraźnie jak przegrwa-

li. Największym mankamentem jest brak odporności psychicznej i niekonsekwentna taktyka.

Porażka Polaków ze Szwedami — czwarta drużyna ostatecznych mistrzostw świata 1:10 (1:2, 0:7, 0:1) jeszcze bardziej pogorszyła popsatę już humory kibiców hokeja.

Wczoraj rozegrany został slalom gigant kobiet. Polskę reprezentowały Dorota Tlalka i Ewa Grabowska. Wystartowały pod koniec zawodów. Złoty medal zdobyła Debbie Armstrong (USA) przed Christin Cooper (USA) i Pierrine Pelen (Francja). Dorota Tlalka uplasowała się na 30 pozycji, a Ewa Grabowska na 31.

Po jeździe obowiązkowej w łyżwiarstwie figurowym wśród solistów prowadzi Scott Hamilton (USA) — 0,6 pkt. Grzegorz Filipowski zajmuje 12 miejsce z notą 7,2 pkt.

Dziś na XIV ZIO

We wtorek z naszych reprezentantów wystąpi tylko w łyżwiarstwie figurowym G. Filipowski (solista — krótki program).

Transmisje telewizyjne: godz. 8.50—12.30 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórka niedzielnych zawodów oraz bieg biathlonistów na 10 km i bieg łyżwiarski na 1000 m mężczyzn, slalom gigant mężczyzn (przejazd pierwszy) godz. 17.10—18.10 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórka porannych zawodów w łyżwiarstwie figurowym: godz. 18.20—19.00 (pr. I) — studio olimpijskie, dalszy ciąg łyżwiarstwa figurowego i powtórzenia; godz. 20.00—21.20 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórzenie i łyżwiarstwo figurowe — tańce; godz. 22.25—23.00 (pr. I) — studio olimpijskie, dalszy ciąg tańców na lodzie.

Sarajewo... Sarajewo...

„Pojedynkiem” dwóch fenomenów w skokach narciarskich o kredyty ekspresz przebieg konkursu na 70-metrowej skoczni w Sarajewie. Chodzi o złotego medalistę — Jensa Wafersingę i srebrnego — Matti Nykänen. Ustalonili oni w swych krótkich karierach celewne — choć nie na skoczniach rekordy. Ten pierwszy został w niedzielę najwyżejszym mistrzem olimpijskim w skokach narciarskich, a drugi — w niedzielę przed 2 letni na mistrzostwach świata w Oslo wywalczył złoty medal.

Włoscy hokeiści są jedynym zespołem, który nie postępuje najlepiej swojego kraju. Niemal wszystkie zespoły, z wyjątkiem M.M. strzelac trzech bramek — Martin Pahl, urodził się w Sarajewie, ale jego ojciec urodził się w Włoszech. (PAP-LE)

Z ostatniej Polski
Szwecja — Polska 10:1 (2:1, 7:0, 1:0).
Kanada — Norwegia 8:1 (2:0, 3:0, 3:1).
Jugosławia — Włochy 3:1 (0:0, 2:1, 2:1, 3:0).

Z różnych aren

Narciarski Puchar Nizin dla Supraślanki i Białegostoku

W dniach 11—13 bm. w Tumlinie koło Kielc po kilkunastu przebiegach rozegrany został Puchar Nizin w narciarstwie klasycznym. W pierwszym dniu zawodów odbyły się biegi indywidualne. W rywalizacji seniorów na 15 km zwyciężył pracownik ZPDZrew, w Supraślu Jerzy Olszowski (Supraślanka), który przybiegł na mecie z 13 min. przewagą nad następnym rywalem.

A oto najlepsze pozycje wywalczone przez biegaczy z naszego regionu w pozostałych konkurencjach: juniorzy (10 km) — 1. Władysław Jankowski, 2. Marek Popowski (oba Supraślanka); juniorzy młodsi (5 km) — 1. Krzysztof Świąrdowski (Supraślanka); juniorki młodsze (5 km) — 1. Barbara Makarewicz, 2. Iwona Prymała, 1. Ewa Taudul (wszystkie Supraślanka); seniorzy (5 km) — 2. Renata Jankowska (MKS Gódkap); sztafety: juniorzy młodsi (3x3 km) — 1. MKS Gódkap (A. Mentel, R. Sadowski, P. Bocz), 3. Supraślanka; juniorki (3x3 km) — 1. Supraślanka (W. Matwicki, B. Matejczuk, M. Popowski); juniorki młodsze (3x3 km) — 1. Supraślanka (I. Prymała, E. Taudul, B. Makarewicz).

W punkcie II tej Pucharu Nizin wśród klubów zwyciężyła Supraślanka Supraśl — 81 pkt., a MKS Gódkap zajął 4 miejsce z 71 pkt. W punkcie województwa triumfował Białostok — 84 pkt. przed Kielcami — 81 pkt i Suwałkami — 27 pkt.

Maratończycy już startują

Na starcie IV Małego Zimowego Maratonu „Świder — Wisła”, który odbył się w Włoszynie stanęło 250 zawodników i zawodniczek z całego kraju. Wśród biegaczy, którzy mieli do pokonania dystans 30 km, była m.in. Ewa Taudul, która była maratończyką i długodystansowiczką. Z najlepszych zabrakło jedynie Marzeczka i Kowala.

Bieg zakończył się zwycięstwem Antoniego Niemczaka (Śląsk Wrocław) — 1:02,35 godz., który wyprzeżył Jerzego Skarżyńskiego (Budowlani Szczecin). Tuż za tymi maratończykami przybiegła na mecie grupa zawodników. Na dojrnych 5 miejsc finiszowali Czesław Wilczyński (Jagiellonia) — 1:03,15, a na 7 — Henryk Lupa (SZS AZS) — 1:03,25. Tadeusz Dziekonski (Jagiellonia) uplasował się na 37 miejscu, a Zdzisław Nielepiński (SZS AZS) na 57.

Nieco wcześniej Henryk Lupa (SZS AZS) brał udział w kilkunastu maratonach w Bytomiu, Białostoku i w Warszawie. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie.

Doborowa obsada regat bojerowych w Głyczku

Na Jelitkach Niegońskim w Głyczku przeprowadzono regaty żeglarskie. Wzięły udział w zawodach 200 zawodników. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie. Zdobycie Złoty Puchar Włoczek w Warszawie.

J. Wielaj wśród najlepszych

Polscy kolarze przełajowi przygotowujący się do mistrzostw świata w Holandii startują już w wyścigach w tym kraju. W niedzielę w Hulsbergu odbyły się międzynarodowy wyścig w kategorii open z udziałem czołowych zawodników świata.

Zwycięzcą przełajem okazał się Holandczyk (Holandia) przed mistrzem świata amatorów Rademirem Simunkiem (CSRS) i Janem Wielakiem (Polska). Ekscelencja stracił do zwycięzcy 1 min 3 sek. Na 8 miejscu uplasował się Grzegorz Jaroszewski.

A. Salńska mistrzynią Warszawy

Jak już informowaliśmy grupa lekkoatletów z białostockiego Podlasia wzięła udział w międzynarodowych halowych mistrzostwach Warszawy. W ostatnim dniu zawodów Anna Salńska (podlasie) zdobyła tytuł mistrzyni z odległości 14,34 m i sięgnęła po zwycięstwo w swej konkurencji.

Komunikat MO

28 grudnia ub.r. około godz. 15.15 na ul. Lipowej w pobliżu ul. Ostrowskiego w Białymstoku, została potrącona przez samochód osoba pieszka, która doznała obrażeń ciała. Osoby będące świadkami tego wypadku proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komisariatem I MO w Białymstoku, ul. Lipowa 30, pokój nr 9, tel. 38-651 lub 20-726.

OD REDAKCJI: Zastanawiamy się, czy posiadacze kartonów abonamentowych będą zadowoleni z powyższego wyjaśnienia? (ag)

Młodzieżowe obchody 40-lecia PRL

Wszystkie wnioski wykorzystamy w naszej pracy

Przewodniczący ZW ZSMP w Łomży — ROMAN ENGLER: — Dokonałszy oceny udziału członków naszej organizacji w kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR i ZSL oraz przygotowań do wyborów do rad narodowych. Z oceny tej wywnioskujemy wnioski, które będziemy wykorzystywać w dalszej działalności, gdyż jakkolwiek udział członków ZSMP w tych kampaniach należy ocenić pozytywnie, to jednak nie ustrzegliśmy się pewnych niedociągnięć...

PRAKTYCZNIE cała nasza obecna praca skupia się na realizacji wielu inicjatyw podjętych w związku z 40-leciem PRL. W marcu przewidujemy sesję popularnonaukową na temat patriotycznego wychowania młodzieży, w maju — Bieg Zwycięstwa, zaś w październiku — spotkanie dawnych działaczy ruchu młodzieżowego; pracowników i aktywistów organizacji młodzieżowych z naszego regionu. Będziemy też współpracować z organizacjami, które organizują dorobek naszej ziemi w 40-lecie PRL.

W bieżącej działalności wykorzystujemy wnioski z Krajowej Rady Aktywności Robotniczej ZSMP. Przyjmujemy najważniejsze kierunki pracy wojewódzkiej organizacji, w tym środowisk. Są to m.in. działalność na rzecz budownictwa, zakładów i całej sfery pozyskiwania mieszkań dla młodych rodzin, tworzenie

dodatkowych źródeł zarobkowania poprzez wypracowanie środków w ramach funduszu akcji społecznej młodzieży i zespołów gospodarczych. Czynimy starania o uruchomienie produkcji pustaków dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego — na bazie łomżyńskich zakładów pracy. W pierwszych dniach marca zaś odbędzie się w Łomży sejmik młodych działaczy związków zawodowych i samorządów pracowniczych. Będzie to — tak sądzę — okazja do wymiany doświadczeń, podzielenia się osiągnięciami i... kłopotami występującymi w codziennej pracy.

Coraz więcej uwagi poświęcamy uczniom łomżyńskich szkół. Ostatnio udaliśmy im pierwszeństwo w kwalifikacji na obozy wszelkiego rodzaju, głównie jednak chodzilo tu o obozy zagraniczne. Jako pierwsi będą brali pod uwagę ci, którzy należą do obwo-

ją ze środków wcześniej przez siebie wypracowanych. Instancje podstawowe prowadzą w związku z tym „banki ofert pracy” dla wszystkich uczniów chcących pracować w czasie wolnym od nauki.

Po kilku „chudych” latach coraz większego rozmachu nabiera nasz Wojewódzki Uniwersytet Robotniczy. Zorganizował on m.in. wiele ciekawych kursów dla młodzieży zamieszkałej w bursach i internatach, m.in. kursy kulinarne, językowe obcych, tańca i aerobicu. Podczas nadchodzącej wiosny przygotowuje on, wspólnie z wydziałem szkolnym ZW ZSMP, tzw. „drzwi otwarte do wyższych uczelni” dla wszystkich uczniów, którzy chcą się na studia. Tradycyjnie będziemy dysponować zestawami pytań egzaminacyjnych na wyższe uczelnie z ub. r., które są cenną pomocą dla przyszłych studentów.

Notował: (klos)



Widok ogólny wydziału pedzarskiego.

Rehabilitacja i produkcja

★ PRZEKROCZENIE ZAMIERZEN PRODUKCYJNYCH O 30 MLN ZŁ ★ WARTOŚĆ PRODUKCJI W BR. 165 MLN ZŁ ★ POTRZEBNE STANOWISKA PRACY DLA NIEWIDOMYCH W AUGUSTOWIE I WĘGORZEWIE.

W naszym kraju działa 31 spółdzielni, w których pracują ludzie niewidomi. Spółdzielnie Niewidomych w Suwałkach ma duże znaczenie dla naszego regionu i nie tylko. Zatrudnia 290 osób, w tym — większość niewidomych. Znaleźli tu pracę ludzie niepełnosprawni również z województw łódzkiego, lubelskiego i kieleckiego. Przedmiotem produkcji są przede wszystkim szetki i pedzle, a także sznury i przedłużacze do urządzeń elektrycznych, wycieraczkę do obuwia itd. Ubiegłoroczny plan zakładający produkcję w wysokości 110 mln zł został przekroczony o ponad 30 mln zł. Na rok bieżący podwyższono plan do 165 mln zł, licząc na pełne zaopatrzenie materiałowe. Wszyscy pracownicy na akord z tym, że osoby najbardziej poszkodowane korzystają z norm ulgowych.

Z WYPRACOWANEGO zysku więcej środków będzie można przeznaczyć na działalność rehabilita-

cyjno-społeczną. W tym przypadku rehabilitacja zawodowa jest nadrzędnym celem spółdzielni — mówi prezes, Zygmunt Wasilewski. — Działalność leczniczo-rehabilitacyjną jest prowadzona za pośrednictwem gabinetów specjalistycznych: okulisty, otolaryngologa, fizjoterapii i kinezyterapii. Wszyscy chętnie korzystają z leczenia sanatoryjnego, wczasów wypoczynkowych, wycieczek i sobotnio-niedzielnich biwaków.

Jednym z elementów czynnej rehabilitacji jest sport i gimnastyka lecznicza. Członkowie preżni działającego koła sportowego „Start” uczestniczą w mistrzostwach centralnych. W styczniu br. urządzano kulis i zbiorowe wyprawy na imprezy organizowane przez Wojewódzki Dom Kultury.

Została utworzona biblioteka książek mówionej, w której zgromadzone kasety z nagranymi tekstami ważniejszych pozycji z naszej literatury. Inną formą kontaktu z kulturą są występy i spotkania z ludźmi sceny. Program jest dostosowany do możliwości odbioru przez ludzi pozbawionych wzroku. Działają zespoły muzyczny i sekcja szachowa. Wszelkie pomysły urozmaiaczające życie niewidomych są zawsze mile widziane. Również dla dzieci pracowników zapewnione są różne formy wypoczynku.

Aby jednak działalność w dziedzinie rehabilitacji mogła być rozwinięta, niezbędna jest pełna realizacja zadań gospodarczych. Kierownictwo spółdzielni zamierza zakupić wtryskarki, aby podjąć produkcję sznurów elektrycznych z zalewaną wtyczką. Nowością są wycieraczkę do butów plecione ze sznurka ze starych lin okrętowych.

Wyroby spółdzielni przeznaczone są na bezpośrednie zaopatrzenie rynku. Dobre wyniki przynosi racjonalne

gospodarowanie surowcami i obniżanie materiałochłonności produkcji. W spółdzielni szukają rozwiązań w ramach własnych możliwości. W rezultacie tych poczyni mają dobre efekty.

Spółdzielnia pracuje w trudnych warunkach lokalowych (budynki pokoszarowy). W br. ma ruszyć budowa nowego ośrodka wraz z zapleczem socjalno-rehabilitacyjnym. Będzie w nim stołówka, świetlica i gabinety lekarskie. Czynione są starania o utworzenie stanowisk pracy dla niewidomych w wieku produkcyjnym w Augustowie i Węgorzewie. Warto dodać, że w Ełku już jest placówka spółdzielni, w której znalazło zatrudnienie osiemnaście osób. Praca daje tym ludziom nie tylko niezależność materialną, ale także poczucie przydatności społecznej i własnej wartości.

J. CIELUSZECKI
Fot. Z. LENKIEWICZ

Łódź-Zambrów
Współpraca młodych włókniarzy

Na zaproszenie Zarządu Zakładowego ZSMP w Zambrówskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Rewolucji Październikowej przebywała z dwudniową wizytą grupa młodych robotników z Łódzkiego Zakładu Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju. Celem wizyty było nawiązanie bezpośrednich kontaktów między młodzieżą obu przedsiębiorstw.

Zeteszempowcy z Łodzi zwiedzili zambrówską „bawełnę”, poznając wydziały produkcyjne, warunki pracy w zakładzie i sprawy socjalno-bytowe. Podczas spotkania w Domu Kultury „Relax” omówiono możliwości rozszerzenia dotychczasowych kontaktów i także nawiązania bliższej współpracy w sferze produkcyjnej oraz socjalno-kulturalnej.

W drugim dniu swego pobytu na Ziemi Łomżyńskiej, goście z Łodzi zapoznali się z jej dorobkiem i osiągnięciami. Zwiedzili również skansen i Muzeum Rolnictwa im. K. Kluka w Ciechanowcu. (klos)

Z milicyjnych kronik

30 stycznia ok. godz. 19 w hotelu „Nad Piską” w Pisku funkcjonariusze RUSW zatrzymali dwóch sprawców włamania do hotelowego pokoju. Zabrali zeń różne przedmioty wartości ok. 20 tys. zł. 26 stycznia ok. godz. 18 w Suwałkach na ul. Kościuszki Antoni K. potrafił „Łada” 7-letnia Stefania A., która nagłe wtargnęła na jezdnię, staruszek z ogólnymi obrażeniami ciała umieszczono w szpitalu.

W ostatnim dniu stycznia na drodze Koźmi-Biełej, będący pod wpływem alkoholu Janusz P. kierując „Maluchem” wpadł w podstęp i uderzył w drzewo. Skończyło się na obrażeniach i pobycie w gołdapskim szpitalu.

25 stycznia funkcjonariusze RUSW w Wilku zatrzymali do dyspozycji prokuratora 32-letniego Jana R. i 24-letniego Mirosława R. powód — poprzedniego dnia około godz. 21 na jednej z elektrycznych ulic napadli na Kazimierza S. z Rydu i zabrali mu 15 tys. zł.

Na tragedię doszło w PKR Plecku instalacji elektrycznej, spalił się młody człowiek, 27-letni Szymon, w pomieszczeniu ponosiła śmierć matka Szymona, która weszła do budynku, aby ratować swoje życie.

24 stycznia wieczorem w Jastrzębiej (gmina Sztabin) 34-letni Jan P. będąc w stanie nietrzeźwym, w czasie czepiania wody wpadł do studni i utonął. (m)

Bezpańskie mieszkanie.

Jak informuje nas Czytelniczka, w Gołdapi przy ul. Piłsudskiego 5 znajduje się niezamieszkałe od ponad roku dwupokojowe mieszkanie. Dotychczasowym właścicielem lokal ten został odebrany ze względu na to, że posiadają domek o dużej powierzchni.

Czyżby w Gołdapi nie było chętnych? (ko)

SPORT

Tylko Erwina Ryś-Ferens w gronie najlepszych

Polacy daleko w tyle

- Trzeci medal K. Enke
- Triumf Skandynawów na 15 km
- Amerykanki najszybsze na stokach Bielasznic

Po czterech dniach obfitych opadów śniegu, w poniedziałek w Sarajewie — mieście XIV Igrzysk Olimpijskich — zaświeciło długo oczekiwane słońce. Niestety nie było ono łaskawe dla reprezentantów Polski.

Wczoraj na Igrzyskach Olimpijskich nasi sportowcy wystąpili w pięciu dyscyplinach. Tylko w biegu łyżwiarskim na 1000 m Erwina Ryś-Ferens wywalczyła miejsce w gronie najlepszych. Dwie pozostałe Amerykanki, Liliana Tokarz i Zofia Tokarz debiutowy w tej wielkiej imprezie i ich lokaty należy uznać za obiecujące.

Kolejny, złoty medal w biegu na 1000 m wywalczyła Karin Enke (NRD) — 1:21,61 przed Andreą Schoene (NRD) — 1:22,83 i Natalią Petruszewą (ZSRR) — 1:23,21. Na siódmej pozycji uplasowała się Erwina Ryś-Ferens — 1:23,31. Liliana Morawiec była 10 — 1:26,53, a Zofia Tokarz 14 — 1:26,95.

Po raz drugi na Veliko Pole spotkali się najlepsi narciarze — biegacze. Tym razem rozegrali oni bieg na dystans 15 km. Nie do pobicia był Skandynawowie. Wygrał Gunde Anders Svan (Szwecja) — 41:55,6 przed Aki Karvonen (Finlandia) — 42:34,9 i Harri Kirvesniemi (Finlandia) — 42:58,6. Józef Łuszczek zajął dopiero 37 miejsce ze stratą 3:30,2 min. do zwycięzcy.

Polak po słabym biegu na 30 km chciał się zrewanżować zrywem na 15 km. I tym razem nie wyszło. Znowu dalekie miejsce — powiedział na mecie J. Łuszczek. Nie wiem dlaczego jestem taki słaby na trasie. Na treningach czułem się dobrze.

Pisanie krytycznie o grze naszych hokeistów w Sarajewie nie będzie po telewizyjnych transmisjach zbyt oryginalne. Dlatego obszerniej nie piszemy. Obraz telewizyjny z występów naszych hokeistów jest nadto wymowny. Widac było wyraźnie jak przegrywa-

li. Największym mankamentem jest brak odporności psychicznej i niekonsekwentna taktyka.

Porazka Polaków ze Szwedami — czwartą drużyną ostatnich mistrzostw świata 1:10 (1:2, 0:7, 0:1) jeszcze bardziej pogorszyła poputę już humoru kibiców hokeja.

Wczoraj rozegrany został slalom kobiet. Polskie reprezentowały Dorota Tłaska i Ewa Grabowska. Wystartowały pod koniec zawodów. Złoty medal zdobyła Debbie Armstrong (USA) przed Christine Cooper (USA) i Pierrienne Pelen (Francja). Dorota Tłaska uplasowała się na 30 pozycji, a Ewa Grabowska na 31.

Po jeździe obowiązkowej w łyżwiarstwie figurowym wśród solistów prowadzi Scott Hamilton (USA) — 0,6 pkt. Grzegorz Filipowski zajmuje 12 miejsce z notą 7,2 pkt.

Dziś na XIV ZIO

We wtorek z naszych reprezentantów wystąpi tylko w łyżwiarstwie figurowym G. Filipowski (solista — krótki program).

Transmisje telewizyjne: godz. 8.30—12.30 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórka niedzielnego zawodów oraz bieg łyżwiarski na 10 km i bieg łyżwiarski na 1000 m mężczyzn, slalom gigant mężczyzn (przejazd pierwszy); godz. 17.10—18.10 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórka porannych zawodów i łyżwiarstwo figurowe; godz. 18.20—19.00 (pr. I) — studio olimpijskie, dalszy ciąg łyżwiarstwa figurowego i powtórzenia; godz. 20.00—21.20 (pr. II) — studio olimpijskie, powtórzenie i łyżwiarstwo figurowe — tańce; godz. 22.25—23.00 (pr. I) — studio olimpijskie, dalszy ciąg tańców na lodzie.

Sarajewo... Sarajewo...

„Pojeźdźnikiem dwóch fenomenów w sportach narciarskich” określił ekspert przed konkursem na 70-metrowej skoczni w Sarajewie. Chodzi o złotego medalistę — Jęka Węsińskiego i srebrnego — Matti Nykanena. Ustanowili oni w swych krótkich karierach rekord, choć nie na skoczniach — rekordy ten pierwszy został to niedzielnym, a drugi — w niedzielę. W niedzielę, 26 stycznia, w Sarajewie, w zawodach o mistrzostwo świata w skokach narciarskich, mając nie więcej niż 19 lat, Nykanen nie tylko był ośmiokrotnym zdobywcą przed 3 laty na mistrzostwach świata w Oslo uplasował złoty medal.

Gustav wraz z małżonką królową Syllwą. Przyjechała również, jako członek narodowego komitetu olimpijskiego Wielkiej Brytanii, księżniczka Anna.

Włoscy hokeiści są jedynym zespołem, który nie postępuje się takimi samymi kryteriami. Niemal wyłącznie mówią po angielsku. M.in. strzelce trzech bramek — M. Martin, A. Martin, A. Martin — rozmawiają po angielsku choć urodzili się we Włoszech. (PAP-Let)

Z ostatniej chwili
Szwecja — Polska 10:1 (2:1, 7:0, 1:0).
Kanada — Norwegia 8:1 (2:0, 3:0, 3:1).
Jugosławia — Włochy 5:1 (0:0, 2:1, 2:1, 3:0).

Z różnych aren

Narciarski Puchar Nizin dla Supraślanki i Białogostoku

W dniach 11—12 bm. w Tumlinie koło Kielce po kilkusetletniej przerwie rozegrany został Puchar Nizin w narciarstwie klasycznym. W rywalizacji seniorów na 15 km zwyciężył pracownik ZPD w Supraślu Jerzy Olszawski (Supraślanka), który przybiegł na metę z 24 min. 45 s. Drugi był zawodnik z Białogostoku, który wyprzedził go o 10 s. O to miejsce walczyli zawodnicy z naszego regionu w pozostałych konkurencjach: juniorzy (10 km) — 1. Wiesław Matwicki, 2. Marek Popławski (oba Supraślanka); juniorzy młodsi (5 km) — 1. Krzysztof Świdrowski (Supraślanka); juniorzy młodsi (5 km) — 1. Barbara Makarewicz, 2. Iwona Frynka, 3. Ewa Taudul (wszystkie Supraślanka); seniorki (5 km) — 2. Renata 1. MKS Gódkap (A. Mentel), R. Sadowski, P. Bęć, 3. Supraślanka; juniorzy (3x5 km) — 1. Supraślanka (W. Matwicki, B. Matwicki, M. Popławski); juniorzy młodsi (3x5 km) — 1. Supraślanka (I. Frynka, E. Taudul, B. Makarewicz).

W punktacji łącznej Pucharu Nizin wśród klubów zwyciężyła Supraślanka Supraśl — 84 pkt., a MKS Gódkap zajął 4 miejsce — 27 pkt. W punktacji wojewódzkiej triumfował Białostok — 84 pkt. przed Kieleciami — 81 pkt. Supraślanką — 27 pkt.

Maratończycy już startują
Na starcie IV Międzynarodowego Maratonu „Świder — Wisła”, który odbył się w Wągrowie, stawali 35 zawodników z województwa łódzkiego. Wśród biegaczy, którzy mieli do pokonania 67,5 km, na 30 km była niemal cała kadra Polaków maratończyków i długodystansowców z województwa łódzkiego, z wyjątkiem K. Kowala. Bieg zakończył się zwycięstwem Antoniego Niemczaka (Szarzysko) — 1:02,35 godz., który wyprzedził Jerzego Skarżyńskiego (Budowlani Szczecin). Tuż za tymi maratończykami przybiegła na metę grupa zawodników. Na dobrym 5. miejscu znalazł się Czesław Wilczewski (Jagiellonia) — 1:03,15, a na 7. — Henryk Lupa (SZA ASZ) — 1:03,23. Tadeusz Dziekoński (Jagiellonia) uplasował się na 33. miejscu, a Zdzisław Nielepiński (SZA ASZ) na 57.

Nieco wcześniej Henryk Lupa (SZA ASZ) brał udział w 20-kilometrowym maratonie w Bytomiu. Białostoczanin wraz z Krukorem (Budowlani Kielce) wygrał ten bieg.

Doborowa obsada regat bojerowych w Giżyku

Na jeziorze Niegocinińskim w Giżyku przeprowadzono regaty żeglarskie łódzowe o Puchar Wyższego Urzędu. Zgromadziły one na starcie wszystkich najlepszych bojerowców Polski, w gronie których zwyciężył Bogdan Kramar (JKW Poznań), który wygrał wszystkie 6 wyścigów. Drugie miejsce zajął Stanisław Macur, a trzecie Piotr Burczyński (oba AZS Olsztyn).

W niedzielę w Giżyku rywalizują w ramach finałów XI OSN juniorzy starsi.

J. Wiejak wśród najlepszych
Polscy kolarze przejeżdżając się do mistrzostw świata w Holandii startują już w wyścigach w tym kraju. W niedziele w Hulstergem odbył się międzynarodowy wyścig w kategorii open z udziałem czołowych zawodników świata.

Zwycięzcą profesjonalny Hannes Stamsnijder (Holandia) przed mistrzem świata amatorów Rademirem Simunkiem (CSRS) i Janem Wiejakiem (Polska). Ekskoleżanci stracili do zwycięzcy 1 min 3 sek. Na 5. miejscu uplasował się Grzegorz Jarożewski.

A. Saliscka mistrzynią Warszawy

Jak już informowaliśmy grupa lekkoatletów z Białostockiego Podlasia wzięła udział w międzynarodowych halowych mistrzostwach Warszawy. W ostatnim dniu zawodów Anna Saliscka (Podlasie) pokonała kule na odległość 14,54 m i sięgnęła po zwycięstwo w swej konkurencji.

Przed wszystkim mieszkania

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA OGÓLNEGO z Suwałk (do niedawna PBRoL) od kilku lat zajmuje się głównie budownictwem mieszkaniowym w miastach. Do przedsiębiorstwa jednostki, która przedtem przez wiele lat zajmowała się wykonywaniem inwestycji na potrzeby gospodarki rolnej, w głównej mierze przyczynił się znaczny spadek zamówień na tego typu budownictwo. W związku z tym, że zaopatrzenie w „mieszkaniówkę” było ogromne, zajęło się wznoszeniem domów.

NAJWIĘKSZYM placem budowy PBO są Suwałki. W minionym roku oddano do użytku 292 mieszkania, o łącznej powierzchni użytkowej 22.104 m kwadr., z czego 274 przypadło Suwałkom, a 18 — załozde fermi drobiu pływającego z Trampola. Ubiegłoroczny plan przewidywał wykonanie robót wartości 300 mln zł. Dzięki znacznej poprawie dyscypliny i organizacji pracy wartość wyniosła 449,5 mln zł (mierząc w cenach porównywalnych).

W sumie był to dobry rok.

Więcej lepszych dróg

Jak nas poinformował naczelnik gminy Stablin, Stanisław Markowski — w ubiegłym roku w tej gminie wyremontowano ulice we wsiach: Jasionowo Krasnoborskie, Kopytkowo, Ostrowie, Sciołka i Czarniewo Czarnylas o łącznej długości ok. 5 km. W pracach remontowych uczestniczyli mieszkańcy wspomnianych miejscowości.

W tymże roku wyasfaltowano 4,5-kilometrowy odcinek drogi Jaminy—Mogielińce oraz zmodernizowano nawierzchnię drogi z Białobrzeg do Debowia. Prace te wykonał Rejon Dróg Publicznych w Augustowie.

W br. nawięzniejszą bitumiczną otrzymała ulica we wsi Mogielińce i 1,5-kilometrowy odcinek drogi Mogielińce—Jazewo. Przebudowane zostanie — niebezpieczne jak się okazało w praktyce — skrzyżowanie ulic w Stablinie. Mieszkańcy poszczególnych wsi, przy pomocy władz gminnych, wyremontują wyboiste odcinki dróg: Jasionowo—Kopytkowo i Krasnybór—Krylatka. (jc)

Coś w tym jest!

O tym, że w Suwałkach jest kiepskie pieczywo wiedzą wszyscy mieszkańcy tego miasta. Najczęściej jest również czyste, o czym świadczą liczne sygnały naszych czytelników. Na przykład w poniedziałek, 6 bm., odebrał się w tej sprawie sporo telefonów. Moi rozmówcy, a właściwie rozmówczynie, bo były to panie spały konkretnie, jak z rękawa. Padły daty, numery i adresy sklepów. Wychodzi na to, że problem jest ogólnomiejski. Jeśli przez cały dzień w kilku placówkach nie można kupić świeżego chleba, coś w tym musi być! Dotyczy to głównie sklepów „Społem”. Tym bardziej jest to denerwujące, że od kilku dni płacimy — tenże chleb drożej! (m)

Przedsiębiorstwo nie miało kłopotów ani z fachowcami, ani z materiałami budowlanymi. Wystąpiły jedynie przejściowe zakłócenia w dostawach elektrod do spawania i blachy ocynkowanej.

Zgodnie z założeniami tegoroczne efekty ponad 400-osobowej załogi będą znacznie wyższe od ubiegłorocznych. Przewiduje się m.in. wybudowanie 410 mieszkań, z czego jedynie 24 poza Suwałkami. Ponadto w tym roku PBO przekaże do użytku pawilon handlowy o powierzchni 1664 m kwadr. i piekarnię PSS w Suwałkach, lecznicę weterynaryjną w Szymbarku, budynek agregatorni w Krzemieniuszu, pralnię przy Szpitalu Wojewódzkim w Suwałkach o powierzchni 1674 m kwadr. Zakoniecznych zostanie także jedenaście obiektów różnej wielkości dla fermy Trampola. W tym roku rozpocznie się budowa krytej pływalni w Suwałkach o wartości 150 mln zł. (H)

Informacje o szkołach wojskowych

Z jakich przedmiotów składa się egzamin wstępny do danej szkoły wojskowej? Jakiego innego wymagania musi spełnić kandydat na słuchacza wyższej uczelni wojskowej? Wszelkie informacje na temat warunków nauki, kierunków specjalizacji, wymagalności formalności i terminów uzyskać można w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Łomży, ul. Armii Czerwonej 12, tel. 41-14, 41-13, 52-41 lub w Wojewódzkiej Komendzie Uzupełnień w Łomży, tel. 29-45, oraz w WKU w Zambrówie, tel. 25-83. (nom)

Czy wiesz, że...

W Warszawie, jeszcze z okresu międzywojennego, istniała ulica Szczyńska, Rajgrodzka i Gracjewska. Natomiast w Szczecinie i Rajgrodzie (woj. łomżyński) znajdowała się ulica o nazwie Warszawska. Tylko w Gracjewie dotychczas nie ma ul. Warszawskiej. Aktualnie nie ma, ale w przyszłości może być, tym bardziej, że miasto wciąż się rozbudowuje, powstają osiedla i ulice, którym trzeba będzie nadać nazwy. (mar)

Ciekawa wystawa w grajewskiej „czwórce”

W Izbie Pamięci Narodowej znajdującej się w Szkole Podstawowej nr 4 im. gen. K. Świerczewskiego w Gracjewie, otwarto wystawę „Symbole bliskie sercu Polaków”. Obrazuje ona m.in. dzieło orła polskiego, rodowód i rozwój standardów i barw narodowych, prezentuje historię hymnu narodowego. Na wystawie wykorzystano ekspozycje i materiały pochodzące z Muzeum Wojska w Białymstoku. Urządzona wystawa zainauguruje szkolne obchody 40-lecia PRL.

Ekspozycję można zwiedzać do końca lutego br. Inicjator i organizator wystawy, nauczyciel-historik Wiesław Jerzykiewicz. (mar)



Antoni Grajko przy montażu sznurów i przedłużaczy elektrycznych.



Doługoletni pracownik Jan Konopski przy produkcji sznurów.

Ferie, ferie i po...

Nie było miejsca dla nudy

Dobiega końca wypoczynek dzieci i młodzieży. Łomżyńskim wiele jego form zorganizowano w miejscu zamieszkania — głównie ze względów oszczędnościowych. Nie znaczy to jednak, że młodzi mieszkańcy województwa skazani byli na spędzenie blisko dwóch tygodni w rodzinnych wsiach lub miasteczkach. Do szczególnie atrakcyjnych miejscowości wyjechali młodzi sportowcy — członkowie szkolnych klubów i sekcji sportowych. Wypoczynali oni m.in. w Żegiestowie, Słupsku, Szklarskiej Porębie, Ketrzynie, Olsztynie, Łodzi i Tomaszowie Mazowieckim. 60 harcerzy wyjechało na zimową kaniulę do Świnoujścia. Łącznie — poza Łomżą — wypoczywało blisko 550 młodych obywateli miasta.

Staraniem Wydziału Oświaty i Wychowania UM, Komendy ZHP i Zarządu Wojewódzkiego TPD zapewniono w Łomży wiele możliwości atrakcyjnego spędzenia wolnego czasu. Ponad 170 uczniów przebywało na zimowisku w szkole nr 7. Uczniowie szkół zambrówskich przebywali na obozie sportowym w Bursie nr 1, zaś ponad 300 dzieci wiejskich przebywało w Ośrodku Wycieczkowym TPD.

— Wbrew przewidywaniom — mówi zastępca inspektora — Henryk Cieślak — stałe formy wypoczynku w miejscu zamieszkania spełniły swoją rolę. W szkole nr 7 zadbanie o wiele ciekawych możliwości spędzenia czasu, że uczestnicy zimowiska nie mieli czasu nudzić się. Wcześniej było wiele obiekty, m.in. że uczniowie mają „dosyć” na co dzień szkoły, nie będą przychodzili na zajęcia zimowiskowe. Stało się inaczej. Każdego dnia — bez przymusu — frekwencja wynosiła prawie 100 proc. Z pewnością miały wpływ na takie zainteresowanie obozowiskami miała stosunkowo niska ich cena — za 10-dniowy turnus rodzice płacili średnio po 300 zł.

Do tegorocznej akcji wypoczynkowej bardzo aktywnie włączyły się również instytucje, które na co dzień utrzymują stosunkowo luźny kontakt ze szkołami. Chodzi tu m.in. o domy kultury i Łomżyńską Spółdzielnię Mieszkaniową. W bogatym kalendarzu imprez

znaleźć można liczne wizyty w kinach, galeriach m.in. na wystawie malarstwa T. Zarzyckiego i Bożeny Raś, spotkania z bohaterami książek dziecięcych i młodzieżowych, liczne gry i zabawy, udział w koncertach Łomżyńskiej Orkiestry Kameralnej, aerobiku, wieczory bajek.

Niestety, nie obyło się również bez kłopotów. Główne sprawozdaliśmy się do zaopatrzenia kolonii i obozów w artykuły żywnościowe. W niektórych placówkach brakowało smalcu, niektórych asortymentów mięsa i jego przetworów. Uczestnicy obozu ze Świnoujścia, przebywający w Zespole Szkół Weterynaryjnych, mieli duże kłopoty z nabywaniem herbaty i kawy zbożowej. Takich i podobnych problemów było więcej.

Generalnie jednak należy podkreślić znacznie większą sprawność organizacyjną akcji zimowego wypoczynku dzieci i młodzieży niż w poprzednich latach. Z pewnością zdobyte doświadczenia przydadzą się w przyszłości. Szkoda tylko, że z wielu zaplanowanych wcześniej imprez trzeba było zrezygnować. Aura spłatała naszym milusińskim potężnego figla. Narty i łyżwy w naszym ciągu zakonserwowane czekały na prawdziwą zimę. (klos)